Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Informator

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU
I KRAWIECCZYZNY W KRAKOWIE, UL. SYROKOMLI L. 21

Rok IX | STYCZEŃ - CZERWIEC 1938. | Nr 42

WŁADYSŁAWA KRZYŻANOWSKA.

Sprawozdanie z konferencji dla nauczycielek zawodu w gimnazjach krawieckich Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Realizowanie programu nauczania w gimnazjach zawodowych wymaga częstego porozumienia się nauczycielstwa, które program ten wykonuje. W dziedzinie nauki zajęć warsztatowych porozumienie takie jest nader ważne i konieczne ze względu na wprowadzenie w gimnazjum nowych metod pracy, nieznanych w szkołach zawodowych dawnego typu, a stwarzających tym samym wiele trudności w nauczaniu.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego umożliwiło nauczycielkom zawodu swojego okręgu wspólne omówienie i uzgodnienie sposobów realizacji programu gimnazjalnego przez zorganizowanie dwudniowej konferencji w dniu 16. i 17. maja b. r. w Państwowej Szkole Zawodowej żeńskiej w Krakowie.

Program konferencji obejmował referaty i dyskusje na temat zagadnień programowych, oraz lekcje pokazowe. Poza tym uczestniczki konferencji miały możność zaznajomienia się z wynikami pracy w gimnazjum krawieckim w Krakowie, przez zwiedzenie wystawy prac uczennic i uczestniczenie w rewii modeli krawieckich, wykonanych przez uczennice klas I—III-ciej gimnazjum i Spółdzielnię absolwentek.

Ważność konferencji została podkreślona obecnością p. p. wizytatorek Zbyszewskiej i Sowówny, oraz otwarciem Zjazdu przez p. Kuratora Stypińskiego, który przybył do szkoły w towarzystwie p. Naczelnika Nawrockiego. Liczny udział w konferencji nauczycielek i instruktorek nie tylko gimnazjów, ale także innych typów szkół zawodowych, był dowodem zrozumienia korzyści, jakie wspólne porozumienie w dobie reorganizacji szkolnictwa dać może.

Pierwszy dzień konferencji poświęcony był omówieniu zagadnień wyłącznie programowych. Po zagajeniu obrad przez p. Kuratora Stypińskiego, p. Naczelnika Nawrockiego i p. Wizytatorkę Sowównę, p. Dyrektorka Pachońska (Częstochowa) wygłosiła referat na temat: **„Omówienie prac programowych, metodyczne uszeregowanie ich w związku z jakością materiałów, technik zdobienia i doborem fasonów w klasach I i II gimnazjum krawieckiego“.** Prelegentka omówiła w swoim referacie w sposób wyczerpujący każdą robotę programową, demonstrując odnośne roboty uczennic. Podaję tu z powyższego referatu metodyczne uszeregowanie robót programowych w klasach I i II-giej gimnazjum krawieckiego z uwagą, że różni się ono nieco od programu, opracowanego przez nauczycielki Państwowego Gimnazjum Krawieckiego w Krakowie, który uczestniczki konferencji otrzymały.

Klasa I.

1. Serwetka
2. Worek na roboty
3. Sukienka dziecięca „kimono“
4. Spodeńki gimnastyczne
5. Fartuszek „krzyżak“
6. Fartuszek fantazyjny
7. Saszetka na przybory do szycia
8. Sukienka dziecięca fantazyjna
9. Bluzka mundurkowa płócienna.

Klasa II.

1. Fartuszki szkolne (praca zespołowa)
2. Kostiumy gimnastyczne (praca zespołowa)
3. Spódniczka fałdowana
4. Pyjama
5. Bluzka mundurkowa
6. Suknia sportowa.

Przy realizowaniu programu p. Pachońska zwróciła szczególną uwagę na możliwości wyczerpania programu, który jest za obszerny w stosunku do wyznaczonego na zawód czasu W projekcie programu były przewidziane zajęcia warsztatowe w pełnych godzinach zegarowych, w rzeczywistości jednak, z powodu przeszkód natury technicznej, godzin faktycznych 60-ciominutowych nie udało się wprowadzić do szkół. Nauczanie zawodu w godzinach 45-ciominutowych powoduje niemożność wyczerpania programu, należałoby zatem program uszczuplić lub przeznaczyć więcej czasu na zajęcia warsztatowe.

Realizację programu nauki zawodu w III-ciej klasie gimnazjum krawieckiego na podstawie swoich doświadczeń omówiła p. Węglówna (Kraków).

W obszernej dyskusji nad powyższymi referatami prelegentki udzielały dodatkowych wyjaśnień, po czym zabrała głos p. wizyt. Zbyszewska. W pierwszym rzędzie, w odniesieniu do dyskusji o kontrolowaniu tempa pracy uczennic, o wykresach sprawności i możliwościach w wyczerpywaniu programu, p. wizytatorka zwróciła uwagę na konieczność przeprowadzania dokładnej selekcji uczennic, zgłaszających się do gimnazjum zawodowego. Obecnie przeszło 2000 czeladniczek opuszcza rocznie szkoły zawodowe. Jest to nadmiar sił, które nie mogą być wchłonięte przez rynek pracy, dlatego też w gimnazjach zawodowych powinny otrzymywać wykształcenie tylko jednostki uzdolnione, które podołają stawianym wymaganiom i są zdecydowane pracować w przyszłości w rzemiośle. Uczennice, które np. stale nie dotrzymują tempa pracy, lub nawet z powodu

opóźnienia w robocie, nie mogą wykonać jakiejś roboty programowej, powinny być już w I-szej klasie wyeliminowane, jako nienadające się do zawodu. W doborze młodzieży należy brać pod uwagę nie tylko uzdolnienia, ale i sytuację materialną rodziców. Uczennice bowiem muszą mieć środki do kupienia materiałów i przyborów do pracy, których brak odbija się zawsze ujemnie na rezultatach pracy, a często ją nawet uniemożliwia.

Odnośnie realizowania programu zajęć warsztatowych, p. wizytatorka zwróciła uwagę na konieczność zakupywania przez szkoły modeli, które by służyły nauczycielkom do demonstracji i omówienia z uczennicami wszelkich technik. Modele te mogą być poza tym powtarzane wiernie lub z pewnymi odmianami jako roboty programowe uczennic, o ile w danej chwili nie ma dobrych projektów. W I-szej klasie gimnazjum krawieckiego należy unikać różnorodności robót, tak pod względem fasonów, jak i materiałów. Wybór fasonów powinien być ograniczony do 3 lub 4 najlepszych dla całej klasy. Materiały powinny być jednolite w kolorze lub o deseniu nie komplikującym krojenia tak, jak np. pasy lub kraty. W kolejnym uszeregowaniu stosowanych materiałów należy liczyć się z stopniowaniem trudności w doborze grubości tkanin.

Szczególnie ważną jest poruszona w referacie p. Pachońskiej sprawa oceny gotowych robót uczennic przez nauczycielkę i kierowniczkę warsztatów, przy współudziale wszystkich uczennic danej klasy lub nawet szkoły. P. wizytatorka uważa, że we wszystkich gimnazjach należy takie oceny wprowadzić, kształcą one bowiem zawodowe oko, pozwalają na analizę sylwetki i całości stroju.

P. wizytatorka Sowówna zwróciła uwagę na obowiązek ścisłego przestrzegania programu ministerialnego; nie należy odkładać lub przesuwać wykonanie robót programowych z powodu napływu zamówień lub prac specjalnych na wystawę. Wystawa nie może być jakimś „dyktatorem" w nauczaniu. Jeżeli wystawy mają dać obraz pracy uczennic, to właśnie tylko roboty programowe uczennic powinny być pokazywane.

W związku z referatem p. Węglówny, omawiającym przeważnie roboty i ciężkiej krawieczczyzny, p. wizytatorka Zbyszewska poruszyła zagadnienie prasowania krawieckiego w szkołach. Pod tym względem spotyka się duże braki w szkolnictwie. Pracownie nie są dostatecznie wyposażone w przybory i przyrządy do prasowania, nauczycielki zaś za mało upominają się o nie. Należałoby więc w pierwszym rzędzie skompletować inwentarz przyborów do prasowania w szkołach, potem zaś w poszczególnych miastach urządzić dla nauczycielek kursy uzupełniające umiejętność prasowania.

W związku z powyższym, p. wizytatorka Sowówna podkreśliła konieczność utrzymywania kontaktu nauczycielek zawodu z pracowniami konfekcyjnymi, na uzupełnianie praktyk zawodowych i odświeżanie umiejętności. Dobra zawodowczyni musi znaleźć czas, by poznać w pracowni nowe metody pracy, wykończenia i ulepszenia. Brak zainteresowań zawodowych jest równoznaczny z cofaniem się w pracy.

Z kolei nastąpił referat p. Krzyżanowskiej (Kraków), pt.: **„Uwagi o organizowaniu pracy zespołowej"**. W dyskusji po referacie zastanawiano się nad zagadnieniami, poruszonymi przez referentkę, a mianowicie:

1. Jak należy zorganizować prace przygotowawcze do ćwiczeń zespołowych;
2. Jakiego typu roboty powinny przeważać w ćwiczeniach zespołowych (seryjne czy indywidualne zamówienie);
3. Czy roboty programowe II-giej lub III-ciej klasy mogą być wykonywane po raz pierwszy zespołowo, czy też należy dobierać do ćwiczeń zespołowych tematy z poza programu.

P. wizyt. Sowówna dodała jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie, czy roboty zespołowe działają uspołeczniająco na uczennice.

P. wizyt. Zbyszewska odpowiedziała w dyskusji, że systemem zespołowym powinny być wykonywane tylko roboty, znane już uczennicom w całości, lub przynajmniej w szczegółach. Wyjątek stanowić mogą roboty, nieznane uczennicom II-giej klasy, gdyż te uczennice wykonują w zespołach czynności pomocnicze, w większości wypadków podobne do siebie. Jeżeli chodzi o dobór robót do ćwiczeń zespołowych, to z charakteru tego rodzaju pracy wynika konieczność wykonywania robót seryjnych, masowych. W domach mody wysokiej klasy szycie zespołowe nie jest stosowane, wykwintna robota nie może bowiem przechodzić przez kilka par rąk. W programie gimnazjum zawodowego umieszczono ćwiczenia zespołowe głównie dla celów wychowawczych, zatem te cele należy wziąć pod uwagę przy stosowaniu ćwiczeń zespołowych, łącząc je z podniesieniem sprawności zawodowej uczennic.

P. wizyt. Sowówna zachęciła uczestniczki konferencji do notowania wszelkich obserwacyj nad rezultatami ćwiczeń zespołwych z punktu widzenia gospodarczego, zawodowego i obywatelskiego.

Drugi dzień konferencji poświęcony był lekcjom pokazowym i omówieniu pomocy naukowych do nauki zawodu, sposobu prowadzenia teczek z krojami i zeszytów kalkulacyjnych.

Pierwszą lekcję prowadziła p. Ley'owa (Sosnowiec), w klasie III-ciej gimnazjum krawieckiego. Tematem lekcji było **modelowanie sukni na podstawie formy uzyskanej z kroju**. Ponieważ lekcja odbywała się w obcych dla prowadzącej warunkach, w klasie jej nieznanej, należało tę lekcję specjalnie przygotować i zorganizować. P. Ley'owa podzieliła pracę nad lekcją na 3 części:

I. Przygotowała sama formę podstawową sukni, licząc się z tym, że uczennice przeznaczone do lekcji, znają inny system kroju.

II. Przeprowadziła z uczennicami lekcję wstępną, na której uczennice odrysowały i wycięły formę podstawową.

III-cią częścią była lekcja właściwa, przeprowadzona na Zjeździe.

Prowadząca lekcję rozwinęła temat według następującego planu:

1. Powtórzenie sposobu przygotowania formy podstawowej
2. Omówienie modelu
3. Demonstracja czynności przy wykonywaniu modelu
4. Wykonanie tych czynności przez uczennice
5. Demonstracja czynności przy wykończeniu modelu
6. Wykonanie tych czynności przez uczennice
7. Powtórzenie, przygotowanie rękawa podstawowego
8. Demonstracja czynności przy modelowaniu rękawa
9. Wykonanie tych czynności przez uczennice
10. Zebranie czynności zasadniczych przy modelowaniu sukni.

W dyskusji po lekcji omawiano sprawę interpretowania programu odnośnie nauki modelowania i kroju. Postawiono pytanie, czy należy łączyć mo-

delowanie z krojem, czy też należy traktować, stosownie do programu, oddzielnie te dwa zagadnienia. P. wizyt. Zbyszewska odpowiedziała, że do ukończenia IV. klasy gimn. obowiązuje bezwzględnie tymczasowy program ministerialny i należy go ściśle przestrzegać. Po ukończeniu pierwszego czterolecia gimnazjum zawodowego nastąpi rewizja programów. Obecnie należy gromadzić wszystkie uwagi, dotyczące wprowadzenia pewnych, koniecznych zmian w programach.

Drugą lekcję prowadziła p. Oremusowa (Kraków) w II klasie gimnazjum krawieckiego na temat: **„Zwiększanie gotowej formy staniczka dziecięcego i bluzki angielskiej z zaszewką".** Lekcja ta była ciekawą dla uczestniczek konferencji, dotyczyła bowiem nowej metody pracy, stosowanej w niższych klasach gimnazjum krawieckiego, mianowicie posługiwania się gotową formą. P. Oremusowa miała zadanie łatwiejsze od swej poprzedniczki, gdyż prowadziła lekcję w normalnych warunkach, w klasie, w której sama uczy już drugi rok.

Plan lekcji był następujący:

1. Nawiązanie do roboty wykonywanej obecnie w klasie
2. Omówienie wyciętej formy staniczka dziecięcego
3. Powiększenie formy pleców staniczka (na modelu, przypiętym do tablicy)
4. Wykonanie tych samych czynności przez przez uczennice
5. Powiększenie formy przodu staniczka (na modelu, przypiętym do tablicy)
6. Wykonanie tych samych czynności przez uczennice
7. Porównanie formy staniczka dziecięcego i bluzki angielskiej
8. Powiększenie bluzki (na modelu, przypiętym do tablicy)
9. Wykonanie tych czynności przez uczennice
10. Zebranie nabytych wiadomości
11. Omówienie zastosowania szablonów.

Po uzupełniających wyjaśnieniach i dyskusji na temat lekcji p. Oremusowej nastąpił referat p. Bizerskiej (Kraków): **„O pomocach naukowych oraz koniecznych przyborach do krawiecczyzny".**

W dyskusji p. wizytatorka Sowówna szczególną uwagę poświęciła sprawie zaopatrywania inwentarzy szkolnych w odpowiednie przybory. Nauczycielki szkół zawodowych narzekają np. na złe i niezgrabne manekiny, spotykane w handlu. Szkoły, które są odbiorcami tych manekinów w dużych ilościach, powinny postarać się o wpływ na ich fabrykację, dostarczając szkiców i modeli, opracowanych według wymogów zawodu i mody.

P. Jagodzińska podała adres wytwórni dobrych manekinów. Brzmi on: „Powsinek Wytwórnia manekinów".

W dalszym ciągu omawiano sposób przechowywania w szkołach form i modeli uczennic. P. Czajkowska przedstawiła sposób prowadzenia teczek w Gimn. Kraw. w Krakowie, po czym p. wizytat. Sowówna omówiła właściwy sposób przechowywania krojów i prowadzenia ewidencji rysunków i form uczennic. W pierwszym rzędzie należy ustalić przeciętny, wygodny do przechowywania w szafach szkolnych format teczek. Przeważnie spotyka się w szkołach teczki za duże, które utrudniają zarówno przechowywanie, jak dostęp do nich i korzystanie z nich. Poza tym uczennice mają niejednokrotnie za dużo teczek; zasadniczo wystarczyć powinny dwie teczki, mianowicie, jedna na kroje rysowane i wycięte formy, druga zaś na formy modelowane z organtyny.

P. wizyt. Zbyszewska zwróciła uwagę, że bardzo ważny jest sposób przechowywania krojów w teczkach. Często w teczkach uczennic jest nieporządek, formy są nie pospinane i nie wiadomo, które z nich stanowią całości. Polecenia godne byłyby koperty na każdy krój, wykonane przez uczennice z papieru do modelowania. Z krytyką spotkały się również saszetki do przechowywania przyborów do szycia, których wykonanie jako roboty programowej, zabierało zbyt wiele czasu, a niewspółmierne jest z korzyścią. Przybory można przechowywać również w walizeczkach lub pudełkach.

Odnośnie do poruszonego w dyskusji zagadnienia rysowania kroju w skali, p. wizytatorka zaznaczyła, że rysunki takie nie są potrzebne i nie należy ich wprowadzać w nauce kroju.

Z kolei p wizyt. Sowówna omówiła sposób prowadzenia kalkulacji w szkołach zawodowych. Dotychczas zagadnienie kalkulacji w szkole nie zostało zdecydowanie opracowane. W pierwszym rzędzie zachodzi konieczność ustalenia, czy kalkulacja szkolna ma być prowadzona na wzór kalkulacji rzemieślniczej, warsztatowej i stać się właściwie fikcją na terenie szkoły, czy też ma być dostosowana do warunków szkolnych, stając się niejako eksperymentem i namiastką prawdziwej kalkulacji. Sprawa ta rozstrzygnie się prawdopodobnie w najbliższym czasie, doświadczeń zaś dostarczy zapewne nauka o organizacji przedsiębiorstw w IV. kl. gimn. Wówczas zredaguje się nowe zeszyty kalkulacyjne (robocze) jak najbardziej celowe i uwzględniające tylko istotnie potrzebne zagadnienia. Dopóki to jednak nie nastąpi, należy posługiwać się w gimnazjach dotychczasowymi zeszytami. Zeszyty powinny być prowadzone ołówkiem, który każda zawodowczyni powinna i może mieć pod ręką bez obawy splamienia roboty. Należy przyzwyczajać uczennice do skrupulatnego, codziennego zapisywania przepracowanych godzin, nigdy zaś nie pozwalać na odtwarzanie kolejności pracy po upływie pewnego czasu. Należy również przestrzegać starannej formy zewnętrznej zeszytów.

Na zakończenie konferencji p. wizyt. Zbyszewska zwróciła uwagę na konieczność utrzymywania kontaktu między szkołami zawodowymi. Szczególnie ważną rolę może odegrać zetknięcie się szkoły w większym mieście z szkołami prowincjonalnymi. Szkoły w większych ośrodkach powinny chętnie przyjmować u siebie nauczycielki z prowincji, przybyłe po wskazówki, dostarczać im np. modeli, wykonanych w szkole lub Spółdzielni absolwentek. Poza tym można by pomyśleć o porozumieniu rysowników i kierowniczek warsztatów wszystkich szkół w danym okręgu, które by miało na celu umówienie się co do jednolitości lansowanej przez szkoły „mody". W tym wypadku można by także wejść w kontakt z fabrykami włókienniczymi i żądać wykonywania i dostarczania stosownych do projektów materiałów.

P. wizytatorka zachęciła również zebrane nauczycielki do ubiegania się o tytuł mistrzyń i do zapisywania się do cechów. W chwili obecnej, mimo tego, że szkoły kształcą kadry przyszłych rzemieślniczek, brak w cechach naszego głosu, tym samym rezygnujemy od współpracy z rzemiosłem.

Życząc uczestniczkom konferencji obfitych korzyści ze Zjazdu, p. wizytatorka zamknęła obrady.

†

Z żałobnej karty.

W dniu 1. lutego b. r. zmarł długoletni zasłużony Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorium Krakowskiego

Ś. P. LUDWIK MISKY.

Ś. p. Ludwik Misky urodził się w r. 1884 w Nowym Sączu. W roku 1902 ukończył gimnazjum św. Jacka w Krakowie, a potem Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studiując filozofię ścisłą i historię sztuki, odbywał równocześnie studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pod kierunkiem profesorów Wyczółkowskiego i Stanisławskiego. Od roku 1907 pracował w szkolnictwie. Ze stanowiska nauczyciela rysunków w gimnazjum ogólnokształcącym przeszedł z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego na ważny teren tworzącego się szkolnictwa zawodowego jako wizytator, następnie naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorium Lwowskiego, a od 1927 r. Krakowskiego. Z niezwykłą sumiennością i ofiarnością oddał się pracy w tej trudnej, najbardziej różnorodnej, a najmniej uporządkowanej i najmniej czerpiącej z tradycji i rutyny dziedzinie szkolnictwa. W przekonaniu o ważności zadania czerpał siły i zapał do żmudnej pracy przy budowie zrębów szkolnictwa zawodowego w Polsce Odrodzonej. Za pracę twórczą na tym polu został też odznaczony w r. 1936 Złotym Krzyżem Zasługi.

Mimo całego oddania się absorbującej służbie, mimo złego stanu zdrowia w ostatnich latach, nie zaniedbywał umiłowanej twórczości artystycznej. Nie tak dawno, bo w jesieni ubiegłego roku oglądaliśmy zbiorową wystawę Jego dzieł w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Wśród wielu wybitnych prac, świadczących o rzetelnym wysiłku artystycznym i bogatym dorobku uderzały odrębnym urokiem motywy krajobrazowe z polskiego wybrzeża. Zmarły był gorącym miłośnikiem polskiego morza i poświęcił mu cząstkę swego życia, nie tylko jako artysta rozkochany w nieśmiertelnym pięknie morza, ale i jako obywatel, rozumiejący jego znaczenie dla Państwa Polskiego: Idei potęgi Polski na morzu służył przez gorliwą działalność na terenie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Przedwczesna śmierć przerwała pożyteczne i pełne zasług życie i pozbawiła szkolnictwo zawodowe i społeczeństwo wartościowej i potrzebnej jednostki. Dla nas absolwentek seminarium zawodowego w Krakowie i nauczycielek szkół zawodowych pamięć zmarłego zwierzchnika jest szczególnie droga i zawsze żywa. On przewodniczył przez długie lata nanaszym egzaminom maturycznym i nauczycielskim i egzaminował nas z ustaw szkolnych i pragmatyki służbowej. Doświadczony pracownik administracji szkolnej, świetnie obeznany z przepisami, wprowadzał nas w nowe i trudne dla nas dziedziny norm i rozporządzeń władz szkolnych. Był egzaminatorem wymagającym i żądał orientacji w terenie naszej pracy i znajomości praw i obowiązków, jakie ustawa nadaje i nakłada na nauczyciela, ale równocześnie ileż od niego doznałyśmy życzliwości, z jaką dobrocią i delikatnością wnikał niejednokrotnie w naszą sytuację życiową i służbową, jak rozumiał trudności, nieodłączne od pierwszych kroków, stawianych w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nauczycielskiej. Był nie tylko zwierzchnikiem, ale opiekunem i przewodnikiem i w progi Kuratorium mógł przyjść każdy, prosząc o radę i pomoc i każdy po rozmowie z Naczelnikiem wychodził z krzepiącym uczuciem, że sprawa jego będzie życzliwie rozważona i słusznie oceniona.

Pochyleni w zadumie nad grobem sprawiedliwego i szlachetnego człowieka, dobrego zwierzchnika i zasłużonego obywatela, pragniemy uczcić Jego pamięć wytrwałą i sumienną pracą, łącząc za jego przykładem kulturę serca i życzliwość w stosunku do powierzonej nam młodzieży z poszanowaniem ustaw i przepisów szkolnych, których karne przestrzeganie kształtuje obywatela i przysposabia do służby dla Państwa.

WŁADYSŁAWA KRZYŻANOWSKA.

Uwagi o organizowaniu pracy zespołowej w żeńskich Gimnazjach zawodowych na podstawie doświadczeń w Gimnazjum Krawieckim w Krakowie.

System pracy zespołowej wprowadzony do programu gimnazjum zawodowego, jako obowiązujący w nauczaniu zajęć warsztatowych, jakkolwiek praktykowany już w wielu szkołach zawodowych średnich dawnego typu, jest dla większości nauczycielek zawodu nowością. Wytyczne programowe omawiają wprawdzie dość obszernie organizację pracy zespołowej na terenie gimnazjum, wystarczy jednak zastosować choćby jedno takie ćwiczenie w szkole, by natknąć się na poważne trudności. Zagadnienie ćwiczeń zespołowych i związanych z nimi trudności omawiano już na konferencji kierowniczek warsztatów w Wilnie w maju 1937 r., sprawozdanie zaś z tej konferencji zostało podane w nr. 41 „Informatora". — Sprawa organizacji i wyników ćwiczeń zespołowych była również jednym z głównych zagadnień konferencji nauczycielek zawodu w Krakowie, w dniach 16 i 17 maja b. r.

Organizując ćwiczenia zespołowe w gimnazjum krawieckim w Krakowie, oparłyśmy się w miarę możności ściśle na wskazówkach programowych, pozwalając jedynie na konieczne odchylenia. W I. półroczu roku szkolnego 1937/38 zorganizowałyśmy w trzech okresach pracę zaspołową na ogólną liczbę 100 godzin dla klas II-gich, 120 godzin dla klas III-cich, tj. łącznie prawie 7 tygodni. W doborze tematów do ćwiczeń zespołowych musiałyśmy liczyć się z potrzebami i możliwościami szkoły, jak np. z dużą ilością uczenic, którym trzeba było zapewnić robotę, z napływem zamówień, a także z wymaganiami programu co do przedmiotu, na jakim ma się odbywać ćwiczenie. Uczenice bowiem mogą wyko-

nywać systemem zespołowym tylko te prace, które są im już znane w całości lub przynajmniej w szczegółach, wyjątkowo tylko uczenice klas drugich, wykonujące czynności pomocnicze, stale podobne do siebie, mogą być zatrudnione przy szyciu sztuk przewidzianych w programie na klasę wyższą.

Stosowane na terenie naszego gimnazjum ćwiczenia zespołowe miały przeważnie charakter wytwórczości masowej, seryjnej. Pierwszą robotą były fartuchy szkolne, drugą bluzki mundurkowe jedwabne i częściowo fantazyjne w różnych fasonach, trzecią sukienki i płaszczyki dziecięce dla Komitetu Pomocy Zimowej. Dla zorientowania się podam liczbę robót wykonanych zespołowo przez 75 uczenic klas III-cich i 92 uczenic klas II-gich, w ćwiczeniu trwającym dwa i pół tygodnia. A więc wykonano: 118 sukienek dziecięcych w dwóch fasonach i trzech wielkościach, 34 sukienki w jednym fasonie i pięciu wielkościach, 20 sukienek w jednym fasonie na indywidualne wymiary dzieci i 71 płaszczyków w dwóch fasonach i czterech wielkościach, tj. razem 243 robót.

Dla sprawności przebiegu tego rodzaju pracy zespołowej konieczne jest uprzednie skrojenie i przygotowanie do szycia wszystkich robót. Czynności te w myśl programu mają wykonywać uczenice IV-ej klasy gimnazjalnej, najbardziej zaawansowane w zawodzie i mające w pracy zespołowej spełniać rolę kierowniczek zespołów. Brak IV-ej klasy gimnazjalnej lub ewentualnie zastępczej klasy III-ej szkoły zawodowej dawnego typu stanowił u nas w roku bieżącym poważne odchylenie od wskazówek programowych i pociągał za sobą trudności organizacyjne. Z konieczności kierowniczkami zespołów były zatem uczenice III-ej klasy gimnazjum krawieckiego, zadanie to jednak przerastało siły zwłaszcza uczenic słabszych w zawodzie. Nadmienić tu należy, że uczenice te nie pracowały zespołowo w roku ubiegłym w przepisanej ilości godzin, należyte więc wywiązanie się z roli kierowniczek zespołów było dla nich jeszcze zbyt trudne. Przygotowanie robót do pracy zespołowej należało zatem w roku bieżącym do klas trzecich. Jasne jest, że cała klasa w tych czynnościach równocześnie brać udziału nie mogła, stworzyłoby to bowiem wiele pomyłek w fasonach, wielkościach i materiałach. Partia uczenic, wyznaczona do robót przygotowawczych wykonywała je z kierowniczką warsztatów, podczas gdy uczennice niezatrudnione przy tych czynnościach miały normalne zajęcia warsztatowe ze swoją nauczycielką. Ten podział pracy zastosowany ostatnio po różnych próbach wydaje się najbardziej celowy, nie wprowadza bowiem zamieszania w życie szkolne, umożliwia natomiast kierowniczce warsztatów objęcie należytą kotrolą przygotowywanych robót tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. Zaznaczyć jednak należy, że tego rodzaju organizacja zajęć przygotowawczych jakkolwiek pożądana, nie była łatwa do przeprowadzenia, ze względu na nadmierne obciążenie kierowniczki warsztatów, toteż w przyszłości wobec zwiększenia ilości zespołów musimy dojść do innego rozwiązania tego zagadnienia.

Dalszą trudność w organizacji pracy zespołowej w roku bieżącym stanowiła różnica wymiaru godzin nauki zawodu klasy II-giej: 15 godzin tygodniowo i III-ej: 18 godzin tygodniowo. Było zupełnie wykluczone zmieścić prace przygotowawcze w trzech godzinach tygodniowo, stanowiących ową różnicę. Trwały one zatem znacznie dłużej, zależnie zresztą od długości okresu przeznaczonego na daną pracę zespołową i od jakości robót, przeznaczonych do wykonania. W toku zaś pracy zespołowej, gdy już żadne czynności przygotowawcze ze strony starszych uczenic nie były potrzebne, nasuwało się pytanie, czym zatrudnić uczenice klasy III-ej przez trzy godziny tygodniowo, których nie ma druga klasa. Wykonanie robót zespołowych indywidualnie przez uczenice klasy trzeciej byłoby niezgodne z założeniami pracy zespołowej, przy czym stwarzałoby nowe trudności techniczne. Część uczenic bowiem, przydzielona do zespołów, pracujących pod kierunkiem nauczycielki II-giej klasy, musiałaby przepracować te trzy godziny pod kierunkiem innej nauczycielki, co mimo najściślejszego uzgodnienia metod nauczania nie byłoby korzystne dla uczenic. Również przenoszenie robót i przyborów na trzy godziny z jednej pracowni do drugiej, stwarzałoby warunki do zakłócania ładu i porządku, czego należy specjalnie unikać w okresie ćwiczeń zespołowych. Zależnie więc od stopnia wyczerpania programu odbywały się w owych trzech godzinach w trzeciej klasie lekcje kroju i modelowania lub co było raczej nie wskazane ze względu na rozbijanie uwagi i zainteresowań uczenic kilkoma robotami, powracałyśmy do odłożonych a nie skończonych prac indywidualnych. W przyszłym roku szkolnym, gdy i IV klasa będzie brała udział w pracy zespołowej, zniknie trudność zajęcia III-ej klasy w owych trzech godzinach, klasy bowiem III-cia i IV-ta będą pracowały wówczas razem, przygotowanie zaś pracy zespołowej przypadnie w udziale klasie IV-ej, w której programie przewidziano 26 godzin zajęć warsztatowych, tj. ośm godzin tygodniowo więcej niż w klasie III-ej. Przy tym wymiarze godzin najstarszej klasy cała organizacja ćwiczeń zespołowych będzie znacznie łatwiejsza.

Brak uczenic IV-ej klasy nie pozostawał w roku bieżącym bez wpływu także na tworzenie zespołów uczenic. Przeprowadzałyśmy kilkakrotnie próby w kierunku przekonania się, jakie zasady łączenia uczenic w zespoły dadzą najlepsze wyniki pracy. Łączyłyśmy zatem uczenice, zależnie zresztą od jakości robót przeznaczonych do wykonania, po dwie i trzy (w tworzeniu liczniejszych zespołów przeszkadzał brak IV-ej klasy), łączyłyśmy zdolne uczenice z mniej zdolnymi, zdolne ze zdolnymi i słabsze ze słabszymi. Najlepszym i najbardziej celowym w naszych warunkach okazał się system tworzenia zespołów z trzech uczenic, w myśl zasady „zdolne z mniej zdolnymi". Tworzenie zespołów wymaga głębokiego namysłu ze strony nauczycielek i nie może być wynikiem przypadku. Nie zawsze dało się połączyć w sposób automatyczny uczenic zdolnych klasy trzeciej z dwoma uczenicami klasy drugiej, również słabsze uczenice trzeciej klasy musiały być kierowniczkami zespołów. W takim wypadku starałyśmy się słabszej kierowniczce przydzielić zdolne pomocnice z drugiej klasy. Przydział zespołów poszczególnym nauczycielkom następował proporcjonalnie do liczby uczenic pracujących zespołowo. W wymianie uczenic przyjęłyśmy zasadę, że swoją klasę opuszczają uczenice zdolne zarówno z II-giej jak i z III-ciej klasy. Uczenice słabsze pozostają pod opieką swoich nauczycielek, unika się w ten sposób wielu niespodzianek w pracy, mogących wyniknąć z nieznajomości słabszych uczenic przez nauczycielkę.

Wiele trudności nasuwa również likwidacja zajęć zespołowych. Każde odchylenie w tempie pracy zespołów, każde opóźnienie w robocie, spowodowane czy to nieobecnością uczenic, czy też brakiem wprawy z ich strony, pociąga za sobą w następstwie niemożność równoczesnego zakończenia pracy wszystkich zespołów. Uczenice, które kończą robotę zespołową, mogłyby stopniowo powracać do zajęć indywidualnych w swoich klasach, nie zawsze jednak jest

to wykonalne, skoro np. w sąsiedniej pracowni trwa jeszcze spóźniona praca w zespołach. Dążeniem naszym jest oczywiście tak kierować pracą zespołową, by ukończyć ją w przeznaczonym dla niej czasie.

Pierwsze próby ćwiczeń zespołowych w gimnazjum krawieckim w Krakowie dały wynik zadowalający Wyraża się on u uczenic zwiększeniem odpowiedzialności za pracę i pewnym, niewielkim wprawdzie przyspieszeniem tempa.

W jednym z zadań polskich na temat pracy zespołowej, uczenice wypowiedziały trafne uwagi, odnośnie organizacji tych ćwiczeń. Dużo było głosów stwierdzających przyczynę słabych na razie wyników pracy, jak brak poczucia odpowiedzialności za pracę i nieumiejętność organizowania jej przez młode kierowniczki zespołów. Wiadome jest, że każde ćwiczenie zespołowe wymaga dużego, skoordynowanego wysiłku ze strony nauczycielek, kierowniczki warsztatów i uczenic. Dążymy obecnie do takiego usprawnienia organizacji tych ćwiczeń, które by gwarantowało należyte rezultaty tej pracy, osiągalne bez zamieszania w życiu szkolnym.

Poza kwestią, jak należy organizować prace przygotowawcze do ćwiczeń zespołowych i sam ich przebieg, wysuwają się jeszcze zagadnienia, czy roboty programowe drugiej lub trzeciej klasy mogą być wykonywane po raz pierwszy zespołowo, czy też należy dobierać do ćwiczeń zespołowych tematy z poza programu oraz, jakiego typu roboty powinny przeważć w ćwiczeniach zespołowych, seryjne czy indywidualne zamówienia. Zwłaszcza to ostatnie zagadnienie było przedmiotem dyskusji zarówno na zjeździe kierowniczek warsztatów w Wilnie w roku ubiegłym, jak i na konferencji w Krakowie. Dwuletnie doświadczenie zdaje się przechylać szalę na korzyść wykonywania sposobem zespołowym zamówień o charakterze masowym, seryjnym. Wykwintne modele wymagają bowiem w wykonaniu jednej ręki i indywidualnej odpowiedzialności za całość.

ANT. GABRYELÓWNA.

Rewia mody polskiej w Katowicach.

Rewia katowicka pod hasłem popierania samodziałów krajowych z lnu, konopi i wełny zakończyła I. ogólnopolski Zjazd Delegatek Spółdzielni Absolwentek Szkół Zawodowych, który odbył się w dniach 4 i 5 kwietnia 1938 r. W rewii wzięły udział Spółdzielnie z różnych miejscowości Polski, a każda z nich opracowała program indywidualny. Pokaz był więc bardzo urozmaicony, barwny i nie nużący widza. Uczestniczki Zjazdu miały możność zapoznania się z modą nadchodzącego sezonu letniego oraz zorientowania się w pracy poszczególnych spółdzielni. Projekty były niezmiernie ciekawe i oryginalne, wykonane pięknie chociaż z niedrogich materiałów lnianych, konopnych a nawet płótna workowego przerabianego i odpowiednio barwionego.

Spółdzielnia w Wilnie nadesłała zamiast gotowych wyrobów „patrony", wykonane z materiału zastępczego, t. j. surówki. Na modelach tych podkreślono przede wszystkim skomplikowany krój ubioru, linie konstrukcyjne dla lepszej orientacji oznaczone były nitką kolorową. Widziałyśmy tam wykonane z surówki modele pięknych sukien spacerowych, plażowych, płaszczy, narzutek a nawet sukien wieczorowych. Wszystkie Spółdzielnie na wzór Wilna powinnyby na początku sezonu wykonywać kilka fasonów nowych i oryginalnych z materiałów zastępczych choćby najtańszych, miałoby to bowiem podwójne znaczenie: dla klientek i pracownic. Klientkom pozwoliłoby zorientować się w tendencjach mody i ośmieliłoby je do wybierania fasonów oryginalnie skomponowanych. Dla pracowni byłoby ogromnym ułatwieniem w wykonywaniu zamówień a opracowywanie modeli przed gorącym sezonem dałoby sposobność do samokształcenia pracownic.

Spółdzielnia „Łączność" z Bielska opracowała wyłącznie tematy sportowe, propagując samodziały wełniane marki „trójkąt w kole", oraz samodziały podhalańskie. Specjalną uwagę zwracały suknie, komplety sportowe, popołudniowe, oraz płaszcze.

Spółdzielnia Pracy Absolwentek szkół zawodowych z Krakowa akcentuje przede wszystkim całość ubioru przez umiejętne zestawienie dodatków i szczegółów (kapelusz, obuwie, torebka, pasek, kwiaty). A więc zademonstrowała piękny komplet z samodziału wełnianego, przetykanego wełną góralską, efektowny komplet dziany na drutach z szaroniebieskiej wełny, wykończony czerwonym zamszem, oraz barwne suknie popołudniowe. Szczególną uwagę zwróciły rzeczy wykonane z samodziału lnianego przetkanego wełną góralską. Ponieważ wśród uczestniczek Zjazdu meteriały te budziły duże zainteresowanie podaję, że projektowane są na dziale tekstylnym w Państw. Szkole Sztuk Zdobniczych w Krakowie pod kierunkiem p. Jadwigi Stadtmullerowej, a wykonywane na warsztatach kobiet wiejskich na Podhalu. Dodatnią stroną tego materiału jest jego praktyczność, len łączony z wełną zyskuje w noszeniu, gdyż się nie mnie.

Spółdzielnia absolwentek ze Lwowa zademonstrowała oryginalny komplet lniany, w którym spódniczka zrobiona była ze zwykłego płótna lnianego, a narzutka z lnu ręcznie drukowanego. W nawiasie dodam, że sposób drukowania materiału lnianego znany był i często używany po wsiach polskich już z początkiem XIX wieku. W Muzeum Etnograficznym w Krakowie zachowało się wiele klisz drewnianych, desek nabijanych gwoździami i blaszkami w desenie kwiatowe i drobne rzuciki, którymi wędrowni farbiarze pokrywali całe sztuki płótna, przeznaczonego na zapaski i spódnice. Obecna moda wskrzesza ręczny druk artystyczny na surowym płótnie, wywołujący efekt koronki. Źródło nabycia druków ludowych: Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego, Warszawa, ul. Królewska 2 (lub Tamka 1).

Katowicka Spółdzielnia „Strój", zrzeszająca absolwentki szkoły zawodowej Towarzystwa Polek wystąpiła ze swym pokazem modeli na końcu, gdyż z kurtuazją ustąpiła miejsca gościom. Spółdzielnia katowicka pokazała największą liczbę eksponatów, wyłącznie lnianych i wykazała konsekwentne użycie tych materiałów na każdą porę dnia. Oglądałyśmy więc suknie tenisowe, ogrodowe, plażowe, kostiumy wycieczkowe, suknie spacerowe, wizytowe i balowe. Eksponaty te były zrobione z lnu naturalnego, barwionego, lnu drukowanego i zwyczajnego worka. Wszystkie modele projektowała artystka malarka p. Niemyska-Jastrzębska, której fantazja malarska pozwoliła wyczarować pełne wdzięku i artyzmu modele. Urok demonstrowanych tualet podnosiły kwiaty, wykonane również z barwionego płótna lnianego, nadesłane przez pracownię kursu kwieciarskiego

prowadzonego przez p. Janinę Rehmanową przy Liceum krawieckim w Warszawie (Plac Trzech Krzyży 18).

Każda suknia miała swoją nazwę, jak np. piękna suknia balowa, wykonana z szafirowego płótna lnianego miała nazwę „Dancing w Jastarni", inna niemniej intrygującą nazwę „Rajski ogród" albo „Popołudnie na wsi", „Fasolka" itd.

Rewia katowicka jeszcze raz podkreśliła hasło popierania surowców i wyrobów krajowych, rozumiejąc, iż tą drogą szkoły zawodowe w Polsce i ich absolwentki przyczynić się mogą do podniesienia wewnętrznej gospodarki Państwa. Sposób propagowania tej idei przez Spółdzielnię „Strój" w Katowicach jest umiejętny i skuteczny, bo wzbudzający zainteresowanie w szerokim kręgu. Rewia katowicka została powtórzoną w innych miastach Polski i zdobyła sobie popularność przez pochlebne recenzje w prasie codziennej i pismach ilustrowanych.

M. ST.

Pomocnicza służba wojskowa kobiet.

Kiedy z końcem lipca 1914 r. na terenie Europy centralnej rozpętała się wojna, która w krótkim czasie objęła nie tylko całą Europę, ale obie półkule globu ziemskiego, pojawiły się zaraz w pierwszych dniach po ogłoszeniu mobilizacji na ulicach Krakowa i innych miast Małopolski małe oddziały żołnierzy częścią nieumundurowanych, a częścią przybranych w mundury nieużywane przez żadną z formacji państw centralnych, byli to strzelcy, sokoli, drużyny bartoszowe i polscy harcerze.

W chwili, gdy jednych mężczyzn brano przymusowo do wojsk zaborczych, a inni, którym udało się tego uniknąć z całym zapałem i ofiarnością młodych i starych serc stawali w szeregach ochotniczej, organizującej się, w przyszłości wielkiej, a wówczas jakże jeszcze — realnie rzecz biorąc — nieokreślonej armii polskiej, — kobiety polskie, spadkobierczynie tradycji Emilii Plater, Zofii Chrzanowskiej i wielu innych, których miano nie znane, a które zawsze dzielnie stawały do każdej pracy i podejmowały każdy trud, ilekroć ojczyzna była w potrzebie, — kobiety te zaczęły tłumnie zgłaszać się do ochotniczych oddziałów polskiego wojska, ofiarując swoją pracę i swoje życie ojczyźnie.

Wiele z nich oddało naprawdę wielkie usługi młodej armii polskiej; w służbie sanitarnej, administracyjnej, czy też tak bardzo niebezpiecznej i trudnej wywiadowczej, wreszcie walcząc poprostu w szeregach, przebrane za chłopców.

Niestety, w stosunku do ich wysiłków i ofiar poniesionych, rezultat ich czynu był nikły, a wiele najlepszych chęci, najszlachetniejszych porywów poszło na marne, — bo zdarzało się często, że nie należąc do żadnej organizacji, bezowocnie kołatały ze łzami w oczach prosząc o przyjęcie do służby sanitarnej, lub do szeregów walczących.

Jedynie członkinie zwiazków strzeleckich, sokoła i harcerstwa z chwilą ogłoszenia mobilizacji z punktu dostawały przydziały pracy. A była to praca różna: w szwalniach, w pralniach, w kuchniach, w kantynach, w oddziałach sanitarnych i w końcu w oddziałach wywiadowczych. — Nie pytano, co kto chce robić tylko, co kto choć trochę umie robić. Po sformowaniu przez rząd austriacki z ochotniczych oddziałów kadr legionowych, dużo tych pracowniczek tenże rząd od pracy usunął, pozostawiając jedynie zatrudnione w szpitalach i w kantynach.

Upływały ciężkie lata wojny światowej, w kraju mężczyzn ciągle ubywa, bo coraz to starsze i młodsze roczniki powołują rządy zaborcze pod broń i coraz więcej mężczyzn zgłasza się, do legionów, względnie później do pracy w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Kobiety polskie pracują wszędzie, gdzie i jak mogą: w miastach widzimy je po biurach, bankach, przy motorach tramwajowych, w szpitalach i ochronkach, opiekują się internowanymi legionistami, nie brak ich również przy organizowaniu akcji P. O. W.

Przeważnie pracują ideowo nie otrzymując, a w każdym razie nie myśląc ani o wynagrodzeniu, ani o swojej przyszłości. Wówczas inaczej być nie mogło i ta beztroska o siebie i o przyszłość osobistą, była właśnie wzniosłą i naprawdę ideową.

Przychodzi rok 1918, z zamętu pożogi wojennej powstaje Państwo Polskie, szarpane burzą dziejową ze wszech stron. I w tym momencie kobieta znękana czterema latami wojny w pierwszym rzędzie w zagrożonym Lwowie staje razem z mężem, bratem czy ojcem na najniebezpieczniejszych placówkach. Tworzy się legia kobieca, której oddziały powstają potem i w innych miastach organizującej się i walczącej równocześnie Polski: w Poznaniu, Wilnie, Krakowie i Warszawie, wszędzie stając na wysokości zadania. Przychodzi rok 1920: zawarcie pokoju z Rosją. Polska może zacząć na wszystkich polach pracę organizacyjną. W szeregach Legii Kobiecej tkwi głęboko praktycznie zdobyte przekonanie, że aby Polsce zapewnić trwały pokój, musi być Ona stale do walki gotowa. To właśnie przekonanie powoduje, że Legia Kobieca czyni starania, przychylnie przez władze wojskowe widziane, utworzenia ochotniczej szkoły wojskowej dla kobiet. Szkoła już ma być stworzona, gdy ówczesny minister skarbu, skreślając w budżecie przeznaczoną na szkołę sumę, obala jej powstanie, a zarazem istnienie Legii Kobiecej, jednym pociągnięciem pióra. Fakt ten wywołuje w szeregach Legii Kobiecej bolesne rozdrażnienie. Wiele kobiet i dziewcząt, które niejednokrotnie zerwać musiały z rodziną i zrzec się wszystkiego, by oddać się na służbę Ojczyźnie, staje dosłownie z gołymi rękami, bez środków do życia, bez odzieży, bez paru groszy na powrót do rodzinnych stron. A moralnie? — Moralnie są zgnębione, ale nie dają za wygraną, kilka z nich mimo wielkich trudności dostaje się do warszawskiej Szkoły Podchorążych, którą kończą chlubnie ze stopniem podporucznika i w r. 1922 zostają przyjęte do M. S. W. jako delegatki, których zadaniem jest zorganizowanie i prowadzenie przysposobienia rezerw kobiecych. Na stanowisku tym zatwierdza je początkowo Marszałek Piłsudski, a potem gen. Sikorski. Stan taki trwa do r. 1924, w którym to roku gen. Sikorski odmawia zatwierdzenia kobiet, jako organizatorek przysposobienia rezerw kobiecych, a naznacza na to stanowisko jednego z wojskowych.

Usunięte z M. S. W. dawne działaczki wojenne zawiązują czysto ideowy komitet, którego zadaniem jest propaganda i prowadzenie nadal przysposobienia rezerw kobiecych. Komitet ten postanawia nie tworzyć na razie żadnej nowej organizacji, a ideę swą propagować na terenie organizacji już istniejących. Walcząc z różnego rodzaju trudnościami i przeciwnościami

członkinie komitetu organizują obozy przysposobienia wojskowego dla harcerek, strzelczyń i sokolic. Na obozy zgłaszają się nie tylko członkinie powyższych organizacyj, ale i dziewczęta niezorganizowane. A te, które zakosztowały życia na obozie, łączą się w hufce. Z jednej strony powstaje coraz więcej hufców, z drugiej strony stosunki między poszczególnymi organizacjami a akcją przysposobienia wojskowego stają się trudne, a że są już nie tylko zastępy a całe hufce dziewcząt rozumiejących potrzebę przygotowania się kobiet na wypadek wojny, powstaje Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Organizacja przez Wojsko i przez Państwo popierana i życzliwą otaczana opieką, czysto ideowa, nakładająca na kobiety obowiązki na wypadek wojny, ale nie zapewniająca im żadnego za to wynagrodzenia, ani nawet zabezpieczenia na wypadek choroby lub kalectwa nabytych w służbie.

Dlatego też dziś, gdy Państwo kierując się zasadą, że najlepszą gwarancją pokoju jest jak najdalej posunięte przygotowanie do wojny, postanowiło sprawę ochotniczej wojskowej służby kobiecej prawnie unormować, powinniśmy się wszystkie z projektem odnośnej ustawy jak najdokładniej zapoznać i dziś już rozpocząć akcję, by społeczeństwo kobiece polskie ochotnie i z radością ustosunkowało się do tej ustawy i pokazało, że Polki doceniają ważność i wielkość chwili, w której Państwo przez wydanie ustawy o ochotniczej wojskowej służbie kobiecej daje im możliwość oddania się na służbę Ojczyźnie. W obliczu wojennego zapału czy grozy, łatwo jest rzucić wszystko i nieść pomoc walczącym lub nawet samej walczyć, ale w czasie pokoju oddać się całkowicie w służbę Państwa to znacznie trudniej, świadomie, z zimną rozwagą przestać być własnością swoją i swego najbliższego otoczenia, wiedząc że każdej chwili, kiedy Państwo uzna tego potrzebę, przyjdzie nam rzucić codzienne życie, by spełnić poruczone sobie zadanie, to wymaga nie tylko zapału, ale dużej siły moralnej, szczerego ukochania Ojczyzny i głębokiego zrozumienia jej potrzeb.

Obowiązkiem każdej Polki jest dziś zaznajomienie się z projektem ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym kobiet i zaznajomienie z jego podstawowymi założeniami jak najszerszych kół rodaczek, a sądzę, że każdej z nas, która tę ustawę zrozumie, serce podyktuje jak się ma do niej ustosunkować.

Projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym kobiet.

(W streszczeniu).

Powszechny obowiązek wojskowy ciąży z mocy ustawy tylko na mężczyznach. Kobiety mogą go przyjąć dobrowolnie, co projekt przewiduje w art. 8. ust. 2, jednak z chwilą złożenia przez kobietę - ochotnika oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się obowiązkowi wojskowemu, o ile oświadczenie to zostanie przez właściwą władzę przyjęte, nie ma już różnicy pomiędzy obowiązkiem wojskowym dobrowolnie przyjętym, a ciążącym z mocy ustawy i to tak co do istoty tego obowiązku, jak i co do skutków jego naruszenia.

Obowiązek wojskowy kobiet polega na pełnieniu pomocniczej służby wojskowej, t. j. na pełnieniu jednej ze służb wymienionych w art. 105 ust. 1. projektu. Różnorodność tych służb umożliwia jak najbardziej celowe wykorzystanie indywidualnych zdolności i zamiłowań kobiet, które będą chciały poświęcić się służbie wojskowej. Dostęp do niej jest zapewniony szerokim rzeszom, albowiem jedynym ograniczeniem, jakie przewiduje ustawa jest wiek. Ustawa wymaga od kobiety-ochotnika ukończonych lat 19. a nie przekroczonych lat 45 (art. 102 ust. 2. i art. 103 ust. 2. projektu). Bliższe warunki ochotniczego zaciągu i sposób jego przeprowadzenia określi rozporządzenie wykonawcze.

Pomocniczą służbę wojskową pełnią kobiety jedynie w razie wojny, mobilizacji lub zagrożenia państwa (art. 100 projektu). Projekt daje możność kobietom przygotowania się już w czasie pokoju do tej służby przez t. zw. przeszkolenie wojskowe do pomocniczej służby wojskowej, do którego zgłoszenia są również ochotnicze. Ukończenie przez kobietę tego przeszkolenia o charakterze przysposobienia wojskowego nakłada na kobietę z mocy ustawy obowiązek odbycia pomocniczej służby wojskowej w razie wojny, mobilizacji lub zagrożenia Państwa, — nakład pracy i kosztów związanych z przeszkoleniem nie powinien bowiem pójść na marne. W ogóle zasada, mocno podkreśloną w ustawie jest obowiązek dotrzymania raz złożonej deklaracji ochotniczej, oraz zrównanie pomocniczej służby wojskowej kobiet z także służba pełniona przez mężczyzn. Różnica tkwi tylko w punkcie wyjściowym — tu deklaracja ochotnicza, tam — obowiązek z mocy przepisu prawa.

Zasada odbycia w czasie wojny obowiązkowej służby pomocniczej przez kobiety, które odbyły w czasie pokoju przeszkolenie wojskowe, nie może być jednak przeprowadzona w ustawie w całej rozciągłości. Nie można bowiem pomijać tej okoliczności, iż konstytucja fizyczna kobiet zupełnie różna od konstytucji fizycznej mężczyzn, dalej jej zadania społeczne i rodzinne wykluczać będą niejednokrotnie możliwość bezwzględnego powołania do służby w czasie wojny wszystkich kobiet, mających przeszkolenie do pomocniczej służby wojskowej. Ma się tu na myśli tego rodzaju okoliczności, jak np. stan brzemienny kobiety w chwili powołania, konieczność opieki matki nad dziećmi, których ojciec np. został powołany do służby wojskowej itp. Z tego powodu projekt w art. 104 ust. 2. przewiduje możność zwolnienia kobiet, mających przeszkolenie wojskowe od obowiązku odbycia pomocniczej służby wojskowej w czasie wojny.

Jedynym wyjątkiem od zasady, iż kobiety mogą pełnić przeszkolenie do pomocniczej służby wojskowej na podstawie ochotniczego zgłoszenia się jest przepis art. 103 ust. 3), upoważniający Radę Ministrów do nałożenia na pewne kategorie kobiet obowiązku odbycia w czasie pokoju tego przeszkolenia. Obowiązek ten może być nałożony tylko na te kobiety, które posiadają cenzus wykształcenia, a mianowicie ukończyły gimnazjum lub liceum i nie przekroczyły 45 lat życia. Więc przeszkoleniu temu mogą być poddane zarówno te kobiety, które po ukończeniu gimnazjum nie odbywają dalszych studiów, jak również i te kobiety, które kształcą się dalej w szkole typu licealnego, w szkole akademickiej, lub studia te już mają za sobą. Sposób przeprowadzenia szkolenia przymusowego jak również i jego zakres (ewentualne zezwolenie niektórych kobiet) pozostawia ustawa rozporządzeniu wykonawczemu.

Zgodnie z art. 104 ust. 1. projektu kobiety, które odbyły to przymusowe przeszkolenie, na równi z kobie-

tami, które odbyły je ochotniczo, będą mogły być w czasie wojny, mobilizacji lub stanu zagrożenia powołane do pomocniczej służby wojskowej.

Zapewnienie sobie już w czasie pokoju przeszkolonych kadr kobiet przygotowanych do pełnienia pomocniczej służby wojskowej, jest koniecznością podyktowaną względami obronności kraju. Nie można tu polegać jedynie na ochotniczym zaciągu.

Do przymusowego przeszkolenia będą powoływane tylko kobiety posiadające cenzus wykształcenia, albowiem przede wszystkim zachodzi potrzeba posiadania kadr kobiet, które w razie potrzeby będą użyte na stanowiskach kierowniczych lub instruktorskich w jednostkach organizacyjnych pomocniczej służby wojskowej kobiet. Oczywiście do tych zadań lepiej nadają się i łatwiej będą mogły być szkolone kobiety posiadające przynajmniej t. zw. małą maturę. Ze stanowiska społecznej sprawiedliwości również słuszniejsze jest nałożenie tego obowiązku na te kobiety, które otrzymały wykształcenie gimnazjalne, lub licealne, a może nawet odbywają studia akademickie, gdyż Skarb Państwa przyczynia się w znacznej mierze do udzielenia im tego wykształcenia. Odbywanie tedy przymusowego przeszkolenia przez gimnazjalistki, licealistki i akademiczki — które zresztą będzie tak ukształtowane, by jak najmniej utrudniać odbywanie studiów — będzie w pewnej mierze rekompensatą za wydatki wyłożone przez Skarb Państwa na ich kształcenie.

Tak pomyślana służba wojskowa kobiet, podyktowana warunkami przyszłej wojny, wymagającej ogromnego wysiłku całego narodu, umożliwia z jednej strony wykorzystanie cennej pracy kobiet, które poświęciwszy się dla służby w obronie kraju, jak to niejednokrotnie wykazała nasza historia, potrafią dorównać mężczyznom, z drugiej strony zapewnia celowe użycie ich sił i umiejętności w służbie obrony Państwa.

Znaczenie dydaktyczne internatów
przy szkołach gospodarczych.
Temat do dyskusji.

Głównym zadaniem internatów zakładanych obecnie przy szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych jest wychowanie młodzieży w myśl celów i zadań szkoły. Mają one zapewnić młodzieży nie mającej rodziców w miejscowości, w której znajduje się szkoła, nie tylko możliwie najlepsze warunki materialnej egzystencji, ale także dopomóc w zdobywaniu silnego charakteru moralnego i w przygotowaniu się do samodzielnej pracy zawodowej.

Internaty przy szkołach zawodowych żeńskich obok spełniania tej najważniejszej roli wychowawczej, stają się również terenem prac uczennic, dają bowiem okazję do realizowania materiału nauczania w warunkach życiowych i dlatego omawiając rolę internatów przy szkołach gospodarczych należy podkreślić ich znaczenie dydaktyczne. Polega ono na tym, że internat 1) staje się terenem, na którym uczennice ćwiczą się w wykonywaniu czynności uprzednio należycie przygotowanych na lekcji przez omówienie i demonstrację. 2) Daje okazję do organizowania prac, mających na uwadze całokształt niezbędnych czynności wykonywanych codziennie, tygodniowo, czy w innych okresach (n. p. porządki codzienne, tygodniowe, świąteczne, rozkład tygodniowy wszelkich prac należących do gospodarstwa domowego i t. p.). 3) Wreszcie daje także internat możność kontrolowania i oceniania wartości wykonywanych prac, co pobudza do ich udoskonalania przez zastosowywanie coraz lepszych środków i pomocy technicznych.

Te trzy momenty uwzględnione w nauczaniu przyczyniają się do podniesienia poziomu nauczania i do wzmożenia zainteresowania uczennic pracami z tej dziedziny. Zmusza je do myślenia i to nie tylko przez zastanawianie się przy wykonywaniu poszczególnych czynności, ale także przez przewidywanie różnych koniecznych prac, służących do podniesienia racjonalnego gospodarowania.

Wtedy dopiero te czynności przestają być mechanicznymi zajęciami, po których uczennice odczuwają tylko fizyczne zmęczenie i często nawet zniechęcenie do zajęć gospodarczych, a stają się pracą interesującą, mającą swój cel i sens życiowy. Równocześnie te momenty dają uczuciowe zadowolenie, radość twórczą, co jest przyczyną pozytywnego ustosunkowania się uczennic do zajęć gospodarczych.

Nie zawsze jednak na terenie internatu może nauczycielka realizować przygotowany program nauczania. Istnieją bowiem internaty, w których wszelkie czynności gospodarcze, administracyjne spełniają wyłącznie uczennice, które równocześnie przerabiają program nauczania. Przy takich warunkach musi nauczycielka natrafić na duże trudności w realizowaniu programu nauczania, gdyż uczennice od początku swej bytności w szkole muszą wykonywać cały szereg czynności, do których nie mają prawie żadnego przygotowania (n. p. gotują obiad z 3 dań, sprzątają pokoje i t. d. już od pierwszej lekcji). Wielka ilość nowego i często różnorodnego materiału nauczania, musi wprowadzać chaos w pojęcia uczennic, sprzyjać nieracjonalnemu wykonywaniu czynności i tym samym utrudniać pracę nauczycielki. Należy więc poszukać możliwie jak najlepszych rozwiązań tych trudności. Wyobrażam sobie, że ażeby uniknąć większych błędów w nauczaniu gosp. może wprowadzić uporządkowanie w dziedzinę materiału nauczania przez wyodrębnienie i podkreślenie na każdej lekcji pewnych zagadnień gospodarczych i związanych z nimi czynności. W ten sposób w ciągu pewnego okresu czasu uporządkuje i pogłębi wiadomości uczennic, jak również nauczy racjonalnego ich wykonywania. — Drugim momentem ułatwiającym organizację nauczania gospodarowania byłoby odpowiednie grupowanie uczennic t. zn. tworzenie osobnych grup z uczennic zaawansowanych i początkujących choćby tylko na pierwszy okres nauki. W ten sposób będzie mogła nauczycielka nie dopuścić do błędnego wykonywania czynności przez uczennice jeszcze nieprzygotowane, które początkowo będą spełniały tylko prace uzupełniające i to pod kierunkiem nauczycielki i starszych koleżanek. Napewno wiele nauczycielek gospodarstwa rozwiązuje w praktyce te trudności i wielce ciekawym i pożytecznym byłoby, gdyby zechciały podzielić się wynikami swej pracy dydaktycznej z ogółem koleżanek za pośrednictwem Informatora.

Pożywienie ludu góralskiego na Podhalu na codzień i w dnie świąteczne.

Prastare odżywianie ludu góralskiego opiera się w dużej mierze na zasadach zdrowego a nawet, w niektórych wypadkach, nowoczesnego odżywiania. Ich głównym pożywieniem są płody ziemi, a więc wszelkiego rodzaju warzywa, jak ziemniaki, zwane grulami, karpiele, kapusta, fasola, groch i t. d. Z nabiału spożywają najwięcej kwaśnego mleka, maślanki, żętycy, bryndzy i sera. Ze zbóż, kasze jaglane, owsiane oraz potrawy z owsianki w różnych postaciach, obecnie tak bardzo reklamowanych przez dietetyków, jako potrawy pożywne i lekko strawne. Prąd ten przedostał się do nas z Anglii. Wiemy przecież, że Anglicy są narodem praktycznym, toteż kładą oni wielki nacisk na racjonalne odżywianie się, a zwłaszcza posiłek ranny jest u nich obfity i składa się z owoców, napoi, mięs zimnych, sucharków oraz z owsianki, nazwanej u nich poridgem.

Śniadanie góralskie, składa się zazwyczaj z bryjki owsianej, t. j. mąki owsianej ugotowanej na mleku lub wodzie, albo też z ziemniaków z kwaśnym mlekiem bez okrasy, lub z karpieli połączonych z ziemniakami. Najpierw karpiele krają w kostkę, parzą, dodają ziemniaków, a gdy miękkie dolewają mleka i tłuką na gładką masę. Grysik z kukurudzy bywa też częstym posiłkiem na pierwsze śniadanie. W niektórych zamożniejszych domach podaje się na śniadanie kawę z chlebem lub z plackiem owsianym.

Obiady i wieczerze góralskie są zasadniczo różne od naszych posiłków. Najczęściej spotyka się u nich zupy, zwane kwaśnicami góralskimi, gotowane na marynowanej wieprzowinie, zalanej kwasem z kapusty do smaku. Istnieją też kwaśnice podprawiane zasmażką na słoninie lub sadle, albo podbite śmietaną. Używa się też zup z bryndzy (to jest wody zagotowanej z bryndzą), podanej z ziemniakami. Wszelkie rosoły gotuje się na marynowanym mięsie wieprzowym.

Jako drugie danie podawana jest najczęściej kapusta po góralsku, którą zagotowują, po czym odlewają wodę i dodają ziemniaków, gdy miękkie tłuką i polewają słoniną. Kapustę podają też na słodko, t. j. po uszatkowaniu gotują z ziemniakami, dorzucając zamiast słoniny kawałek surowego masła. Wielkie powodzenie ma także mamałyga, którą przyrządza się jak wyżej wymienioną owsiankę, a po ugotowaniu polewa się słoniną lub masłem.

Również i kluski kładzione, zwane chauski, oraz kluski z tartych, surowych ziemniaków, do których po odlaniu płynu dosypuje się mąki jęczmiennej, są bardzo smacznym daniem, podawanym zwykle z masłem lub surowym mlekiem. Z tartych ziemniaków połączonych z mąką owsianą przyrządzają też kluski, zwane kosmatymi. Kapustę łączą często gaździnki z grochem lub fasolą i maszczą słoniną.

Gdy w zagrodzie zabije się czasem cielę, wówczas gotują mięso na słodkim mleku, gdyż do tej pory mięsa pieczonego wcale nie znają. W czasie zaś uroczystego świniobicia zaprasza się sąsiadów i krewnych i częstuje gulaszem góralskim z chlebem, a przyrządza go się z podgardla, krając mięso w grubą kostkę, podprawiając zasmażką zrobioną na skwarkach z cebulą, z dodaniem pieprzu i soli do smaku.

Przed każdą ważniejszą uroczystością rodzinną, jak wesele, chrzciny bije się również w danym domu świnię. Gospodynie przygotowują wcześniej kiełbasy, wędzonki, wędzone w kominie. Jadłospis takiego przyjęcia przedstawia się następująco: Najpierw podają rosół ugotowany na marynowanej wieprzowinie z ziemniakami, potem sztukę mięsa z kapustą i grochem, następnie babki a do nich piwo. Domy położone bliżej miasta wprowadziły zwyczaj podawania pączków (które przeważnie bywają bardzo twarde). Po przybyciu gości do domu częstuje się ich najpierw na przywitanie jajecznicą smażoną z kiełbasą, bryndzą, serkami i słonopieprznym serowcem.

Wymienione zwyczaje odżywiania się ludu góralskiego na Podhalu zacierają się coraz więcej, w miarę rozszerzania się wpływów środowisk uzdrowiskowo-letniskowych, których mamy już wiele na tym terenie. Należało by jednak, aby zdrowy poniekąd sposób żywienia górali nie uległ wielkiej zmianie na gorsze, t. zn. aby nie zmodyfikował się zbyt gwałtownie przez wprowadzenie potraw mniej wartościowych a droższych. Ten zdrowy umiar wprowadzają już na Podhalu wędrowne kursy gospodarcze, które jednocześnie zapoznają kursistki z kuchnią dla letników, co zapewnia ubogiemu ludowi Podhala korzyści materialne.

Maria Słomkówna.
Zakopane.

Z działalności Instytutu Gospodarstwa Domowego w Warszawie.

Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, założony w r. 1930, pracuje nad podniesieniem gospodarstw rodzinnych i zbiorowych w Polsce. Dla osiągnięcia tego celu powołane zostały następujące komisje i referaty:

1. Komisja normalizacyjna,
2. „ programowo-wydawnicza,
3. „ oceny książek,
4. „ do spraw gospodarstw wiejskich,
5. Referat racjonalizacji żywienia,
6. „ racjonalizacji mieszkań,
7. „ gospodarki odzieżowej.

Komisja Programowo-Wydawnicza i Komisja oceny książek współdziałają w zaopatrzeniu szkolnictwa i ogółu społeczeństwa w odpowiednie książki zawodowe w dziedzinie gospodarstwa domowego. A mianowicie:

Komisja Programowo-Wydawnicza:

a) przeprowadza ocenę i korektę rękopisów książek z dziedziny gospodarstwa na życzenie autorów lub wydawców;
b) opracowuje, względnie przeprowadza korektę krótkoterminowych kursów gospodarczych prowadzonych przez organizacje społeczne;
c) opracowuje i wydaje referaty, broszury, książki i pomoce naukowe bądź we własnym zakresie, bądź na zlecenie innych instytucji; publikuje prace wykonane w innych Komisjach.

Komisja Oceny Książek:

a) opracowuje wskazania, którym powinny odpowiadać książki z dziedziny gospodarstwa;

b) opracowuje spisy ukazujących się książek z dziedziny gospodarstwa;

c) ocenia książki pojawiające się na rynku księgarskim.

Zestawienia prac obydwóch wymienionych Komisji, które mogłyby wzbudzić zainteresowanie nauczycielstwa szkół zawodowych załącza się przy niniejszym.

Programy kursów gospodarstwa, opracowane przez Komisję Programowo - Wydawniczą Instytutu Gosp. Domowego

26-cio lekcjowy kurs ogólno-gospodarski dla absolwentek szkół średnich,

12-to lekcjowy kurs przyrządzania potraw dla robotnic (2 układy),

15-to lekcjowy kurs przyrządzania potraw dla harcerzy,

3-miesięczny kurs ogólno-gospodarski dla pomocnic domowych,

oraz patrz punkt 6 Wydawnictw Instytutu Gosp. Domowego: „Wytyczne pracy w Kołach Gospodyń Wiejskich".

Wydawnictwa Instytutu Gosp. Domowego.

1. **Racjonalne podstawy prania domowego,** inż. Wacław Kączkowski. Cena zł 0.80. Rok wydania 1931.

Rozdziały:
Własności brudu na tkaninie.
Sposoby usuwania brudu z tkanin.
Własności materiałów przeznaczonych do prania.
Mechaniczne czynności prania.
Zasady prania.

Do nabycia w Instytucie Gospodarstwa Domowego, Warszawa, Nowy - Świat 9, oraz w Księgarni Wł. Michalaka (dawn. Książnica Atlas), Warszawa, Nowy-Świat 59.

2. **Ogrzewnictwo domowe,** inż. Karol Henneberg. Część I. Cena zł 1.—. Rok wydania 1933.

Rozdziały: Wstęp.
Ogólne podstawy zjawisk cieplnych.
Źródła ciepła.
Zasadnicze części instalacyj ogrzewalnych.

Część II. Cena zł 2.—. Rok wydania 1933.

Rozdziały:
Warunki, którym powinny odpowiadać urządzenia ogrzewalne.
Ogrzewanie za pomocą kominków.
Piece pokojowe o małej pojemności cieplnej.
Piece pokojowe o dużej pojemności cieplnej.
Przenośne piece o średniej pojemności cieplnej.
Charakterystyka miejscowych urządzeń.
Ogrzewanie centralne.

Do nabycia w Instytucie Gospodarstwa Domowego, Warszawa, Nowy - Świat 9, oraz w Księgarni Wł. Michalaka (dawn. Książnica-Atlas), Warszawa, Nowy-Świat 59.

3. **Mleko i jego użytkowanie w gospodarstwie domowym** — inż. Maria Kapuścińska. Cena zł 1.40. Rok wydania 1934.

Rozdziały:
Skład mleka i jego wartości dietetyczne.
Jak postępować z mlekiem, aby wykorzystać jego wartości.
Przepisy na potrawy z mleka.

Do nabycia w Księgarni Wł. Michalaka (dawn. Książnica - Atlas), Warszawa, Nowy-Świat 59.

4. **Odplamianie** — inż. Wacław Kączkowski. — Cena zł 2.—. Rok wydania 1935.

Rozdziały:
Ogólne rozpoznawanie włókien ze względu na sposób odplamiania.
Tkaniny barwne.
Plamy.
Technika wywabiania plam.
Odczynniki.
Przepisy odplamiania (ze skorowidzem plam).
Podfarbowywanie.

Do nabycia w Księgarni Wł. Michalaka (dawn. Książnica-Atlas), Warszawa, Nowy Świat 59, oraz w Instytucie Gospodarstwa Domowego — Warszawa, Nowy - Świat 9.

5. **Żywienie zbiorowe.** Część I. Żywienie młodzieży na koloniach. — Zofia Czerny. Cena zł 2.—. Rok wydania 1937.

Rozdziały:
Wskazówki dotyczące racjonalnego przyrządzania potraw.
Zakup produktów.
Zastępowanie jednych produktów drugimi.
Przyrządzanie potraw.
1) Przyrządzanie jarzyn i owoców.
2) Przyrządzanie potraw mącznych.
3) Przyrządzanie nabiału.
4) Przyrządzanie mięsa.
Uwagi ogólne.
Kilka informacyj praktycznych.
Normy żywienia dzieci i młodzieży.
Jadłospis tygodniowy dla kolonii przeznaczony dla dzieci od lat 6 — 13.
Jadłospis tygodniowy dla półkolonii przeznaczony dla dzieci od 6 do 13 lat.
Jadłospis tygodniowy dla kolonii przeznaczony dla dzieci zagrożonych gruźlicą od 6 do 13 lat.
Jadłospis tygodniowy przeznaczony dla harcerek do lat 13 i dla harcerzy do lat 11, z dodatkiem porcji uzupełniającej dla harcerzy od lat 11 do 15.
Jadłospis obozowy przeznaczony dla harcerzy powyżej lat 13.
Przepisy.

6. Nauczycielki gospodarstwa domowego zyskały znów poważną i skuteczną pomoc w swej pracy codziennej, ponieważ ukazała się książka pt.: **Wytyczne pracy w Kołach Gospodyń Wiejskich** — opracowali: Instytut Gospodarstwa Domowego, inż. Jadwiga Teleżyńska, inż. Zofia Prażmowska, Warszawa 1938 — Książnica dla Rolników. Cena 1.20 — obniżona z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zawiera ona następujące rozdziały:

1. Kursy Gospodarcze w Kołach Gospodyń Wiejskich — oprac. I. G. D.

a) Wzorcowy program kursu żywienia rodziny,
b) Wzorcowy program kursu wypieku ciast,
c) Wzorcowy program kursu przetwórstwa,
d) Wzorcowy program kursu higieny mleka i jego przetworów,
e) Wzorcowy program kursu porządków domowych,
f) Wzorcowy program kursu prania i prasowania,
g) Wzorcowy program kursu szycia,
h) Wzorcowy program kursu trykotarstwa,
i) Wzorcowy program kursu tkactwa ręcznego,

j) Uwagi metodyczne do programów i posługiwania się pomocami naukowymi,

l) Niektóre przepisy wymienione w programach.

2. Wytyczne prac w Kołach Gospodyń Wiejskich w dziale wytwórczości roślinnej — oprac. inż J. Teleżyńska.

3. Pokazy prac na terenie Kół Gospodyń Wiejskich — oprac. inż. Z. Praźmowska.

Jak widać z powyższego zestawienia, jest to zbiór programów gospodarczych, prowadzonych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Oprócz programów zawiera książka obszerne wskazówki metodyczne. Dokładnie opracowane jest zagadnienie pomocy naukowych i różnych sposobów ich skompletowania. Książkę uzupełnia szczegółowa bibliografia gospodarcza i przepisy z działu żywienia, porządków domowych, higieny nabiału i szycia, zasługujące na jak najszersze rozpowszechnienie. Książka przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla działaczek pracujących w Kołach Gospodyń Wiejskich, jednak odda napewno usługi wszystkim nuczycielkom gospodarstwa, prowadzącym na różnych terenach krótkoterminowe kursy gospodarcze.

Kursy Korespondencyjne dla Nauczycielek Gospodarstwa — Warszawa, Górnośląska 31, wydały następujące zeszyty opracowane pod redakcją Insytutu Gospodarstwa Domowego:

Dr A. Szczygieł — Żywienie masowe.

Z. Czerny — Nowoczesne zasady planowania codziennych posiłków.

S. Szoberowa — O wartościach użytkowych domów mieszkalnych.

H. Mamelokowa — Opłacalność i racjonalizacja zakupów w gospodarstwie domowym.

W. Czapska — Normalizacja jako zagadnienie organizacji gospodarstwa domowego.

7. **Wartość i użytkowanie mięsa w gospodarstwie domowym.** Seria I. Mięso wołowe. 7 Tablic poglądowych, opracowanych przez Komisję Pomocy Naukowych Inst. Gosp. Domowego pod kierunkiem Marii Strasburger. Cena kompletu zł 10.—. Rok wydania 1936.

Tablice przedstawiają:

1. Schemat podziału całego wołu.
2. Podział tylnej części wołu (strona zewnętrzna).
3. Podział tylnej części wołu (strona wewnętrzna).
4. Podział przedniej części wołu.
5. Jadalne organy wewnętrzne wołu.
6. Sposoby przyrządzania mięsa.
7. Wartość kaloryczna, białkowa i mineralna poszczególnych gatunków mięsa.

Do nabycia w Instytucie Gospodarstwa Domowego, Warszawa, Nowy-Świat 9.

8. **Tablice pomocnicze do nauki gospodarstwa domowego** — Maria Karczewska. Cena kompletu 4 tablic zł 2.—. Rok wydania 1932.

Co dobra gospodyni wiedzieć powinna:

1. O odżywianiu człowieka.
2. O doborze potraw dla rodziny.
3. O wpływie gotowania, pieczenia, smażenia na pokarmy.
4. O wyzyskaniu ciepła przy przyrządzaniu potraw.

Do nabycia w Instytucie Gospodarstwa Domowego, Warszawa, Nowy-Świat 9, oraz w Księgarni Wł. Michalaka (dawn. Książnica-Atlas), Warszawa, Nowy-Świat 59.

Wydawnictwa polecone przez Komisję Kwalifikacyjną Instytutu Gosp. Domow.

Ogólne zasady racjonalnego żywienia.

Dietetyka — Praca zbiorowa pod red. prof. J. Parnasa — 1934.

Teoria przyrządzania potraw — Z. Czerny i M. Strasburger — 1936. Cena zł 6.40.

Dietetyka praktyczna — N. Górska, J. Lewandowska, M. Morzkowska, M. Romanowska — 1936. Cena zł 5.—.

Dostosowanie sposobu racjonalnego żywienia do budżetu rodziny — Z. Czerny i M. Strasburger — 1936. Cena zł 1.50.

Odżywianie niemowląt — Dr F. Iszora — 1936. Cena zł 6.—.

Odżywianie dzieci — Dr E. Iszora — 1937. Cena zł 5.—.

Metody układania jadłospisów z punktu widzenia masowego żywienia ludzi zdrowych — Dr Al. Szczygieł — 1936.

W sprawie akcji dożywiania bezrobotnych — Dr Al. Szczygieł i Z. Czerny — 1937.

Normy fizjologiczne żywienia według Komitetu Higieny L. N. — 1936.

Tablice witamin — Dr Al. Szczygieł — 1936.

Higiena odżywiania — 18 Tablic poglądowych — M. Strasburger i Z. Czerny — 1932. Cena 2.50.

Lebenstoffe unserer Nahrung — Dr Wentzmer Gerhardt — 1935.

Przyrządzanie potraw.

Przyrządzanie potraw — Z. Czerny — 1936. Cena zł 18.—.

Kuchnia polska — M. Gałecka i H. Kulzowa — 1936. Cena 32.—.

Uniwersalna książka kucharska — Maria Ochorowicz-Monatowa. Cena zł 18.—.

Potrawy z baraniny — B. Kiewnarska. Cena zł 0.30.

Przetwórstwo.

a) owocowe.

Dżemy i koncerwy z 10 proc. cukru — M. Zawadzka — 1933. Cena zł 1.—.

Przetwory domowe z owoców i warzyw — A. Mering — 1934. Cena 2.50.

Przetwory z warzyw, owoców i mięsa — Szkoła Gospodarstwa w Chyliczkach — 1929. Cena zł 2.70.

Dżemy — Szkoły Gospodarstwa w Chyliczkach — 1933. Cena 0.65.

b) mleczarskie.

Gospodarka mleczna cz. I. — Mleko. Inż. A. Bal — 1943. Cena zł 2.—.

Gospodarka mleczna cz. II. — Maślarstwo. Inż. A. Bal — 1934. Cena zł 2.—.

Gospodarka mleczna cz. III. Serowarstwo. Inż. A. Bal — 1934. Cena zł 2.40.

Wyrób serów w domu i ich zużytkowanie. — H. Byczyńska — 1935. Cena zł 0.90.

Mleko i jego przetwory w Warszawie — Dr Z. Leyko — 1933.

c) różne.

Grzyby suszone — wyd. Izby Przem.-Handlowej — 1935. Cena zł 0.50.

Wymagania jakościowe dla ogórków konserwowanych — Dr Tilgner — 1936. Cena zł 1.—.

Zasady produkcji i standaryzacji konserw rybnych — Dr D. Tilgner — 1936. Cena zł 3.—.

Wyrób miodów pitnych w gospodarstwie domowym — Dr Z. Schechtlówna — 1935. Cena zł 0.80.

Czynności domowe z zakresu porządków i prania.

Le blanchissage domestique — Paulete Bernège.
Das waschen in der Schule — Ruth Kobelt — 1933.
Die Hauswascherei — G. Tilvock.
Poradnik dla młodego technika — inż. Edward Haberman. Cena zł 1.80.

Organizacja pracy w gospodarstwie domowym.

Naukowa organizacja w gospodarstwie domowym — Frederick Christine — 1926.
12 zasad wydajności — Emerson.
Gospodarstwo domowe i kuchnia racjonalna — K. Chołoniewska — 1929. Cena zł 4.—.
Technika w gospodarstwie domowym — inż. B. Porębski — 1935. Cena zł 2.—.
Pomieszczenie i urządzenie szkolnych pracowni gospodarskich — L. Madurowicz — 1935. Cena zł 3.80.
Łatwa ekonomika — Alan Dane — 1937. Cena zł 4.—.
Haus und Hausrat — Zimmerman Hilde. — Cena zł 7.—.
Allgemeine Wirtschaftslehre des Haushalts — M. Silborkuhl Schulte — 1933.

Higiena.

Higiena sklepu — Dr Paluch — 1936.

Rachunkowość i zagadnienie opłacalności.

Rachunki w życiu gospodyni i obywatelki — Z. Czerny, I. Kołaczkowska, M. Łychowska, M. Strasburger — 1935. Cena zł 4.50.

Towaroznawstwo i chemia w gospodarstwie domowym.

Chemia w gospodarstwie domowym — inż. P. Trzeciakówna — 1933. Cena zł 3.—.
Chemia w gospodarstwie domowym — inż. I. Laskowska. — Cena zł 1.70.
Racjonalne opakowanie towarów — inż. Tilgner — 1934. Cena zł 6.50
Higiena mleka — dr St. Niemczyki — 1924. Cena zł 1.20.
Drożdże i ich znaczenie w odżywianiu człowieka — prof. W. Iwanowski — 1929.
Soja, jej uprawa u nas i użytkowanie w rolnictwie i kuchni — mgr Jan Biegański i Ida Plucińska — 1933. Cena zł 1.20.
Pakowanie jabłek do skrzynek — St. Deike — 1934. Cena zł 0.50.
Cechowanie środków spożywczych datą produkcji — dr D. Tilgner — 1936. Cena zł 1.—.
Budowa i prowadzenie przechowalni na owoce — inż. Duchnowski — 1936. Cena zł 2.—.
Przechowalnie owocowe — inż. Z. Kułakowski — 1936.
Lodownie gospodarskie — dr Tilgner — 1937. Cena zł 1.20.

Ogrzewnictwo i oświetlenie.

Urządzenia elektryczne w domu — Wyd. Zw. Elektr. Polskich — 1937. Cena zł 3.—.
Racjonalne opalanie pieców pokojowych oraz ognisk kuchennych — wyd. propagandowe F-my „Węgloblok" w Warszawie — 1937.

Budownictwo.

Poradnik dla budujących dom dla siebie — Wyd. Polsk. Tow. Ref. Mieszk. — 1935.

Różne.

Kwiaty na codzień — Przyremblanka — 1935. Cena zł 1.—.

Walne Zebranie Członków Instytutu Gospodarstwa Domowego

odbyło się dnia 10 maja 1938 r. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 9. m. 8.

Zebraniu przewodniczyła p. Janina Huberowa.

Sprawozdanie za rok 1937 przedstawia się jak następuje:

Praca Instytutu rozwija się w doświadczalni, komisjach i referatach, uzupełniana przez pomoc biurową, kierowaną przez dyrektorkę, do 1 maja 1937 r., p. mag. J. Romanową, potem przez p. inż. Br. Margasińską, sekretarkę i buchalterkę-maszynistkę.

W Doświadczalni pod kierownictwem p. inż. Kączkowskiego i Dyrektorki, przerobiono około 30 doświadczeń, prób i analiz w związku z cechowaniem przedmiotów z zakresu gospodarstwa domowego. Wydano 16 cech na przedmioty pochodzenia krajowego, przedłużono prawo używania cechy Instytutu na rok 1938 dla 52 przedmiotów, odmówiono przedłużenia cechy dla jednego i odrzucono 6 zgłoszonych przedmiotów, jako nie nadających się do cechowania.

Praca w Komisjach. W skład Komisji wchodzą przedstawicielki organizacji jako czynnik **społeczny** i specjaliści, jako czynnik **fachowy** w Instytucie.

1. Komisja **Normalizacyjna** urzędu gospodarskiego pracowała pod przewodnictwem p. mag. W. Czapskiej, jako organ Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Min. Przemysłu i Handlu. Zadaniem Komisji jest opracowywanie najbardziej praktycznych typów sprzętu gogospodarskiego, tzw. norm. W roku sprawozdawczym opracowano normy materacy, prześcieradeł, poduszek, jaśków, kołder, powłoczek na poduszki i jaśki, podpinek pod kołdry i koperty. Normy te zostały przesłane Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu do zatwierdzenia.

2. Komisja **Racjonalizacji Mieszkań**, pod przewodnictwem p. St. Szoberowej, przekształcona w październiku roku sprawozdawczego na Referat tej samej nazwy, prowadziła prace nad wymiarami powierzchni małych mieszkań i konstrukcją pieca dla chat wiejskich. Komisja współpracowała z Polskim Komitetem Mieszkaniowym przy Lidze Narodów.

3. Komisja **Kwalifikacyjna Wydawnictw**, pod przewodnictwem p. dyr. A. Komornickiej, rozpatruje i ocenia wydawnictwa polskie i zagraniczne z dziedziny gospodarstwa domowego. W roku sprawozdawczym oceniono 19 wydawnictw, z tych polecono 15, odrzucono 4.

4. Komisja **Programowo-Wydawnicza**, pod przewodnictwem p. M. Strassburger, zajmuje się opracowywaniem programów na kursy gospodarstwa domowego dla różnych środowisk, oraz przygotowywaniem do druku wydawnictw Instytutu. W 1937 roku zajmowano się broszurą pt. „Żywienie zbiorowe", opracowaną przez Referat Racjonalizacji Żywienia, pod kierunkiem p. Z. Czerny, oraz nad przygotowaniem 7 referatów z zakresu gospodarstwa domowego dla Kursów Korespondencyjnych Nauczycielek Gosp. Na życzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych opracowano programy kursów gospodarczych dla Kół Gospodyń Wiejskich. Na zamówienie Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Komisja opracowała programy szkolenia w gospodarstwie domowym pomocnic domowych i matek ro-

dzin robotniczych. Poza tym Komisja przepracowała szczegółowo program dla pomocnic domowych, nadesłany przez Oddział Z. P. D. w Wilnie, oraz dokonała korekty Kalendarza-Poradnika dla Związku Pań Domu w Warszawie.

5. Komisja **Słownictwa Gospodarskiego,** pod przewodnictwem p. J. Huberowej i pod fachowym kierunkiem p. prof. St. Szobera, opracowała terminologię gospodarstwa domowego, ustalając ją na zasadach poprawności języka. Spis został wydrukowany w dwutygodniku „Pani Domu".

6. Referat **Racjonalizacji Żywienia,** pod przewodnictwem p. Z. Czerny, opracował jadłospisy wydane w formie broszury pt. „Żywienie zbiorowe", cz. I. — „Żywienie młodzieży na koloniach", zestawiono 10-dniowy obiadowy jadłospis dla pracowników szpitalnych oraz uzupełniono jadłospis dla pracownic Monopolu Tytoniowego. W roku sprawozdawczym Referat Żywienia współpracował z Państwowym Zakładem Higieny i Funduszem Pracy nad poprawą żywienia bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych. Z Komisją Programowo-Wydawniczą I. G. D. opracowano 2 referaty dla Kursów Korespondencyjnych dla Nauczycielek Gosp. oraz programy nauczania żywienia, przetwórstwa i piekarstwa, które zostały zawarte w książce pt. „Wytyczne działania Kół Gosp. Wiejskich". Referat przeprowadził korektę jadłospisów i przepisów dotyczących żywienia, zamieszczonych w Kalendarzu-Poradniku Z. P. D. na rok 1938. Dla prasy Harcerskiej opracowano z zakresu żywienia trzy artykuły.

7. Referat **Budżetowy,** pod przewodnictwem p. I. Mandukowej, ma za zadanie opracowywanie budżetów rodzin polskich opartych na zdrowych zasadach. W związku z ogłoszonym przez Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy konkursu na „najoszczędniejszą Warszawiankę". Referat opracował (wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności) roczną ankietę budżetową.

Prace Różne. Poza pracami Komisji i Referatów, Instytut Gosp. Domowego w roku sprawozdawczym opracował 3 referaty na Międzynarodowy Kongres Organizacji Pracy, który odbędzie się we wrześniu 1938 r. w Waszyngtonie. Dla pisma „Spólnota" opracowano kilka drobnych artykułów z zakresu gospodarstwa domowego.

Na Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet, który odbędzie się w Warszawie w czerwcu 1938 r., p. J. Huberowa opracowała referat pt. „Przygotowanie gospodarskie kobiet na wypadek wojny".

Sprawozdania z prac Komisji, Referatów oraz Doświadczalni publikowane są w organie Instytutu, dwutygodniku „Pani Domu".

Wiadomości koleżeńskie.

O wstąpieniu w związki małżeńskie zawiadamiają: Koleżanka Janina Ablewicz i Józef Banach, Sędzia Sądu Grodzkiego w Chęcinach, ul. Żwirki 31.

Koleżanka Ludwika Gackiewicz i Julian Pukowski, Kraków, Bronowice Małe, ul. Bartosza Głowackiego.

Koleżanka Maria Janina Kotlarska i Jan Dominik Varisella, Kraków, ulica Moniuszki 2.

Koleżanka Irena z Pawliszów i Mgr Jan Melnykowie, Przemyśl, ul. Grunwaldzka 2.

Młodym parom składamy serdeczne życzenia szczęścia na wspólnej drodze życia.

Składamy gratulacje Koleżance Elżbiecie Wleklińskiej absolwentce Seminarium Haftu z powodu złożenia egzaminu mistrzowskiego z zakresu bieliźniarstwa w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie.

Komunikat.

Stowarzyszenie „Służba Obywatelska" organizuje siedmiodniowy kurs ciężkiej krawieczczyzny pod kierunkiem wybitnego fachowca w dniach 27 czerwca do 5 lipca w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Krakowie, ul. Syrokomli 21.

Opłata za kurs wynosi 19 zł; członkinie S. S. O. korzystają z 50 proc. zniżki. Uczestniczki przynoszą własny materiał na płaszcz lub kostium. Zgłoszenia przyjmuje p. Antonina Węglówna, Kraków, ul. Syrokomli 21.

Redaktorka naczelna: Dr. Maria Peterowa ul. Syrokomli L. 21. Nr konta czekowego 400.955
Wydawca: Stowarzyszenie Absolwentek Państwowego Seminarium Gospodarczego, Haftu i Krawieczyzny w Krakowie.
Drukarnia Polska Kraków, Tadeusza Kościuszki L. 3.

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Informator

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU I KRAWIECCZYZNY W KRAKOWIE, UL. SYROKOMLI L. 21

Numer specjalny poświęcony sprawom egzaminu nauczycielskiego.

Przepisy egzaminacyjne dla kandydatek na nauczycielki przedmiotów zawodowych, w żeńskich szkołach zawod.

§ 1.

Kandydatki na nauczycielki szkół zawodowych, które ukończyły Państwowe Seminarium Nauczycielek Rzemiosł lub Gospodarstwa Domowego, albo zakład naukowy, uznany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędny, i odbyły dwuletnią praktykę, z czego połowę w szkole a połowę w pracowni przemysłowej, albo w większym gospodarstwie, — mogą wnieść podanie do Komisji Egzaminacyjnej, za pośrednictwem Seminarium o dopuszczenie do egzaminu nauczycielskiego. Podanie winno być wniesione do końca maja *). Do podania dołączyć należy:

a) świadectwo ukończenia Seminarium,

b) sprawozdanie z praktyki nauczycielskiej i praktyki zawodowej,

c) ocenę wartości pracy pedagogicznej, wystawioną przez kierownika szkoły, w której kandydatka pracuje, oraz uzdolnienia zawodowego przez kierownika przemysłowego.

§ 2.

Egzamin odbywa się przed Komisją Egzaminacyjną dla egzaminów z rzemiosła albo z gospodarstwa jako przedmiotów nauczania w żeńskich szkołach zawodowych. Członków Komisji mianuje Minister.

§ 3.

Komisja Egzaminacyjna rozpatruje podania i stawia wnioski do Kuratorium. Po rozpatrzeniu podań Kuratorium poleca Komisji wezwać w określonym terminie kandydatki do złożenia ustnego sprawozdania ze swej dotychczasowej pracy i dodatkowego egzaminu.

§ 4.

Egzamin dodatkowy obejmuje:

I. egzamin ustny z pedagogiki. Kandydatka winna wykazać:

a) gruntowną znajomość zagadnień pedagogicznych wogóle, w szczególności odnoszących się do szkolnictwa zawodowego,

b) znajomość programów żeńskich szkół zawodowych,

c) znajomość ustawy o ustroju szkolnym i ustawy o służbie nauczycielskiej.

II. pracę ręczną z zakresu nauczania kandydatki wraz z rysunkiem zawodowym, jeśli chodzi o bieliźniarstwo, krawiecczyznę lub haft, pod nadzorem, w czasie przez Komisję oznaczonym.

Czas ten nie może przekraczać trzech dni.

§ 5.

Egzamin z pedagogiki odbywa się w obecności Komisji Egzaminacyjnej w jej pełnym składzie. Kandydatki zdają każda oddzielnie. Na egzamin każdej poszczególnej kandydatki przeznacza się najwyżej 20 minut.

Wyniki pracy ręcznej oceniają nauczyciele, wykładający dany przedmiot i przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej.

§ 6.

Po ukończeniu egzaminu przez wszystkie kandydatki, Komisja Egzaminacyjna rozpatruje wyniki egzaminów i rozstrzyga o przyznaniu lub odmówieniu poszczególnym kandydatkom tytułu nauczycielki odnośnego przedmiotu zawodowego. Decyzja zapada większością głosów. W razie równych głosów rozstrzyga głos przewodniczącego Komisji.

Decyzję Komisji Egzaminacyjnej Przewodniczący Komisji komunikuje zebranym kandydatkom.

Na zasadzie dodatniego wyniku egzaminu Dyrekcja Seminarium wydaje kandydatce świadectwo nauczycielki szkół zawodowych. W razie ujemnego wyniku egzaminu może go kandydatka zdawać po upływie roku. Więcej jak dwa razy egzaminu zdawać nie można.

Przebieg egzaminów oraz przebieg i wynik konferencyj Komisja Egzaminacyjna protokołuje. Protokuły przechowuje Dyrekcja Seminarium.

Minister:

(—) **Dr G. Dobrucki.**

Warszawa, dn. 15 lutego 1928 r.
Nr III. Z. 510.28.

*) Seminarium Krakowskie uzyskało zezwolenie na przesunięcie terminu egzaminów nauczycielskich na jesień. Podania wnosi się do końca sierpnia.

Uwagi Komisji Egzaminacyjnej w sprawie przygotowania absolwentek Seminarium Zawodowego do egzaminu nauczycielskiego.

Przygotowanie absolwentki Seminarium zawodowego do egzaminu na nauczycielkę zawodu odbywa się w ciągu dwu lat po egzaminie końcowym w dwu rocznych etapach. Pierwszym jest praktyka zawodowa, drugim instruktorska. Do egzaminu przedkłada kandydatka, oprócz zaświadczenia wydanego przez pracodawcę, bądź też kierownictwo szkoły lub kursu, także dokładne sprawozdanie z obu praktyk, będące obrazem jej osobistych spostrzeżeń i doświadczeń, którymi wzbogaciła i uzupełniła wiedzę zawodową i pedagogiczną wyniesioną z Seminarium. Ilustracyjnym materiałem do sprawozdania z praktyki pedagogicznej są zeszyty i prace uczennic przedstawione przez kandydatkę komisji.

Coroczne doświadczenie poucza, że nie wszystkie kandydatki zdają sobie jasno sprawę z celu praktyki i umieją świadomie korzystać z niej jako okresu usilnej pracy nad sobą i nieustannej konfrontacji nauki teoretycznej z życiem realnym w pracowni lub szkole. Sprawozdania z praktyki pedagogicznej nie dają należytego obrazu trudności, na jakie młoda instruktorka trafia w swej pracy, ani sposobu rozwiązania tych trudności przez korzystanie z doświadczeń i wskazań wybitnych pedagogów lub też próby samodzielnego radzenia sobie w różnych sytuacjach.

Nieraz odnosi się wrażenie, że lektura pedagogiczna to jedna dziedzina pracy, a praktyka nauczycielska druga i że między tymi dwoma światami dość luźny panuje związek. Również roboty i zeszyty uczennic nie są wybrane w ten sposób, by dały dokładne wyobrażenie o przebiegu i wynikach pracy instruktorki.

Spostrzeżenia te skłoniły komisję do opracowania pewnych wytycznych, które by były dla kandydatki pomocą i drogowskazem w przygotowaniu się do egzaminu i zawodu nauczycielskiego.

Pierwszy etap pracy przygotowawczej stanowi roczna **praktyka zawodowa** wykonywana w przepisanym w przemyśle 8-miogodzinnym wymiarze pracy dziennej. Praktyka zawodowa winna wyprzedzać instruktorską. Celem jej jest wydoskonalenie kandydatki w praktycznym wykonywaniu zawodu, oraz zapoznanie z realnym życiem gospodarczym, jego trudnościami, potrzebami, warunkami. Wiadomości te są przyszłej nauczycielce zawodu niezbędnie potrzebne, można bowiem być dobrą zawodowczynią, nie posiadając wykształcenia pedagogicznego, nie można jednak uczyć zawodu i wychowywać przyszłych zawodowczyń bez doskonałego opracowania danej umiejętności zawodowej i poznania warunków pracy i zarobkowania w danej gałęzi przemysłu.

Terenem praktyki absolwentki Seminarium krawieckiego winna być większa pracownia mistrzowska lub dobrze postawiona spółdzielnia absolwentek, posiadająca liczną klientelę i wykonująca różnorodne zamówienia. W sprawozdaniu z praktyki zawodowej należy zebrać spostrzeżenia o organizacji pracy, o nowościach zawodowych, o metodach i technikach odmiennych od stosowanych w szkole, z oceną ich wartości i możliwości spożytkowania w nauce szkolnej. Ważne jest poznanie właściwego tempa pracy i umiejętność obliczenia czasu w jakim dana sztuka winna być wykonana. Wskazane jest dokładne zorjentowanie się w realnych warunkach pracy i zarobkowania w przemyśle, zebranie wiadomości o ciężarach podatkowych, kosztach administracyjnych, cenie robocizny, słowem zapoznanie się z istotną kalkulacją warsztatową i możliwą rentownością przedsiębiorstwa. W zdobywaniu tych ostatnich informacyj winna jednak praktykantka być bardzo ostrożna i taktowna, by nie narazić się na zarzut niedyskrecji ze strony pracodawców. O ile praktyka odbywa się w spółdzielni, znajomość zasad spółdzielczości i orientacja w szczegółach organizacyjnych i stosunkach prawnych danej spółdzielni jest obowiązująca i winna ujawnić się w sprawozdaniu *).

Sprawozdanie z praktyki zawodowej jest sprawdzianem inteligentnego i spostrzegawczego stosunku kandydatki do życia gospodarczego i jego objawów, egzamin praktyczny z zawodu, polegający na zaprojektowaniu i wykonaniu sukni lub płaszcza ma wykazać jej umiejętność zawodową wydoskonaloną przez roczną praktykę pracownianą. Obecnie kładzie się w szkole nacisk na pracę zespołową, wzorowaną na organizacji pracy w warsztacie przemysłowym, dlatego też kandydatka wykonuje sztukę egzaminacyjną przy pomocy dwu podręcznych, uczennic wyższych kursów szkoły zawodowej — i winna wykazać przy egzaminie oprócz osobistej biegłości w zawodzie, także umiejętność organizowania pracy zespołowej.

W dziale gospodarstwa domowego obowiązuje również roczna praktyka zawodowa przy 8´ godzinach pracy dziennie.

Pożądana jest praktyka w pensjonatach, internatach, na koloniach, a przede wszystkim w domach prywatnych, jako dająca możność objęcia całokształtu prac domowych i samodzielnego ich organizowania, budząca poczucie odpowiedzialności za dobrobyt pewnej grupy ludzi powierzonych troskliwości praktykantki, wyrabiająca umiejętność radzenia sobie w różnych warunkach życiowych. Z tych powodów praktyka w gospodarstwie domowym lub społecznym ma niezaprzeczoną wyższość nad praktyką dokształcającą w restauracji, cukierni itp. i powinna obejmować przynajmniej połowę przepisanej praktyki zawodowej.

Po objęciu praktyki należy zorientować się w warukach pracy, zastanowić nad sposobem rozwiązania trudności, odpowiednią klasyfikacją zajęć, wzajemną ich zależnością i należytą organizacją całokształtu, wprowadzić właściwą, uproszczoną technikę poszczególnych prac, wpłynąć na racjonalizację urządzeń, jednym słowem starać się podnieść dotychczasowy poziom danego gospodarstwa w myśl zasad rozumnej gospodarki.

Z praktyki zawodowej przedstawia absolwentka Seminarium Gospodarstwa Domowego sprawozdanie obejmujące:

Czas trwania poszczególnych praktyk, ilość godzin pracy dziennie, dokładny adres pracodawcy wzgl. instytucji, w której odbywała praktykę, stanowisko praktykantki w danym gospodarstwie, zakres jej zajęć, plan i organizację zajęć, zakres wpływu praktykantki na ulepszenie dotychczasowych sposobów gospodarowania, zakres i rodzaj korzyści odniesionych w czasie praktyki.

Przy praktykach w kilku gospodarstwach należy w sprawozdaniu traktować każdą z nich z osobna.

Zewnętrzna strona sprawozdania, oraz ujęcie materiału sprawozdawczego powinny również wykazać poczucie ładu, schludności, oraz rozumnej systematyczności.

Drugim etapem przygotowania się do zawodu nauczycielskiego jest **praktyka instruktorska**, w wy-

*) Uwagi powyższe odnoszą się również do praktykantek w pracowniach hafciarskich lub hafciarsko-bieliźniarskich.

miarze przynajmniej 14 godzin tyg., której wartość i przebieg obrazuje sprawozdanie kandydatki z tej pracy.

Opracowanie sprawozdania z praktyki instruktorskiej, jak wogóle przygotowanie się kandydatki z pedagogiki, nie może mieć charakteru czynności dorywczej wykonywanej tuż przed egzaminem.

Materiał do sprawozdania powinien być zbierany przez cały czas praktyki nauczycielskiej, zaś opracowanie go i nadanie mu ostatecznej formy sprawozdania może i nawet powinno być robione pod koniec praktyki, ażeby można było dać w nim syntetyczny obraz całości pracy dydaktycznej i wychowawczej. Należy zatem w osobnym, specjalnie na ten cel przeznaczonym zeszycie, prowadzić stale w ciągu praktyki nauczycielskiej odpowiednie notatki np. na początku roku szkolnego zanotować warunki pracy, zaznaczyć charakterystykę klasy, przejawiające się wpływy i dążenia środowiska itp. fakty, które w całości składają się na takie a nie inne podejście do pracy wychowawczej i dydaktycznej oraz jej planowanie. W toku pracy nauczycielka napotyka niejednokrotnie na różne trudności, często niespodziewane, czyni wysiłki w celu zwyciężenia ich, próbuje, zdobywa doświadczenie, często szuka pomocy w literaturze pedagogicznej, która dane problemy analizuje, naświetla w pewien sposób. Wszystkie te fakty powinny zostawić pewien ślad w notatkach, stanowią one bowiem ważny materiał do opracowania sprawozdania.

Czytanie wyznaczonych dzieł pedagogicznych również nie może się odbywać tuż przed egzaminem i li tylko dla egzaminu. W toku praktyki należy studiować podaną literaturę pedagogiczną w celu lepszego zrozumienia i rozwiązywania problemów dydaktycznych i wychowawczych, z którymi spotykamy się w życiu szkolnym, dobierania najwłaściwszych sposobów nauczania, organizowania pracy wychowawczej, wogóle zorientowania się w całokształcie zagadnień pedagogicznych. Tego rodzaju wiązanie praktyki z teorią pozwoli na wyrobienie właściwego twórczego stosunku do pracy nauczycielskiej, zaś lektura książek pedagogicznych oparta na praktyce stanie się znacznie wartościowszą od zwyczajnego przerobienia tych książek do egzaminu. Pobudzamy bowiem w ten sposób nasz zmysł krytyczny, wyrabiamy sobie sąd o sprawach pedagogicznych, a z drugiej strony widzimy możliwości i sposoby doskonalenia pracy, co ożywia naszą twórczość i inicjatywę i chroni od rutyny i szablonu.

Jeśli chodzi o dydaktyczną stronę pracy, powinna być w toku praktyki nauczycielskiej gruntownie przestudiowana przede wszystkim książka B. Nawroczyńskiego: Zasady nauczania, zwłaszcza następujące rozdziały I.: 1) Nauczanie wśród innych czynności dydaktycznych, z rozdz. II.: 1) Wiadomości i umiejętności; 2) Inteligencja i jej ćwiczenie. Rozdz. IV.: 3) Indywidualność, charakter, osobowość. 4) Wychowanie osobowości przez nauczanie; rozdz. V.: 2) Dynamika zainteresowań; 3) Główna zasada szkoły pracy; rozdz. VI.: 2) Werbalizm a zasada poglądowości w rozwoju historycznym; 3) Przeżycie spostrzeżeniowe i jego warunki; cały dział B—: Nauczyciel, oraz rozdz. XII.: Synteza w nauczaniu. Pominięte rozdziały można tylko przeczytać dla ogólnej orientacji, dział C — z wyjątkiem rozdz. XII. można opuścić. W toku praktyki należałoby się też zapoznać z książkami traktującemi o nowych kierunkach w metodach nauczania np. Stevensona: Metoda projektów, Hall Quest: Uczenie się pod kierunkiem. W związku z lekturą wspomnianych wyżej książek należy czynić wysiłki w praktyce w celu ulepszenia własnych sposobów nauczania, wyrobić sobie sąd o wartości poszczególnych form, czy metod nauczania, wyniki doświadczeń zanotować.

Również w toku praktyki i w związku z nią należy zaznajomić się z książkami traktującemi o zagadnieniach wychowawczych czy psycholog., gdyż mogą nam być pomocą w prowadzeniu pracy wychowawczej i jej ulepszaniu. Stale również należy czytać czasopisma pedagogiczne, jak: „Oświata i wychowanie“, „Ruch pedagogiczny“, „Zrąb“ i inne.

Sprawozdanie w opracowaniu ostatecznym powinno zatem zawierać prócz koniecznego przedstawienia ogólnych warunków pracy, charakterystyki klasy itd., całokształt własnej pracy dydaktycznej i wychowawczej w danych klasach, względnie szkołach. Odnośnie do pierwszego punktu należy przedstawić w ogólnych zarysach dobór i rozkład materiału nauczania wraz z uzasadnieniem, formy i metody nauczania, wycieczki, pomoce stosowane i sposób ich wyzyskania, trudności napotkane i sposoby ich zwalczania.

Odnośnie zaś do pracy wychowawczej podać należy charakterystykę swej klasy i wkazać stosowaną przez siebie organizację pracy wychowawczej, wytyczony kierunek, sposoby oddziaływania wychowawczego, trudności napotkane, jako też doświadczenia zdobyte na podstawie wysiłków i pomysłów własnych, czy też pod wpływem lektury książek pedagogicznych.

Oprócz sprawozdania należy do egzaminu kwalifikacyjnego przedłożyć **prace uczennic**, jak: roboty, zeszyty kalkulacyjne, zeszyty lub teczki z krojem oraz modele czy formy. Ilość przesłanych robót powinna dać jasny obraz pracy instruktorskiej. Należy przedłożyć komisji pełne komplety robót 2—3 uczennic.

Za poprawność robót przedłożonych odpowiada instruktorka. Poziom robót, zeszytów itp. jest zależny od typu i stopnia szkoły i obowiązującego w niej programu, który kandydatka winna znać jak najdokładniej, na kursach zaś od poziomu kulturalnego i zamożności środowiska i jego potrzeb. Instruktorka powinna orientować się w tych warunkach i odpowiednio do nich program dostosować, gdyż z tego właśnie punktu będzie jej praca przez komisję oceniana.

Roboty, zeszyty i t. p. powinny być przesłane w pudle. Należy dołączyć spis wszystkich tych przedmiotów, podpisany przez instruktorkę, z podaniem z której szkoły i z jakiej miejscowości pochodzą. Powyższy spis prac uczennic winien być potwierdzony przez Dyrekcję danej szkoły czy też kierownictwo kursu.

Do każdej roboty należy przytwierdzić kartkę z podaniem: nazwiska uczennicy, klasy, szkoły oraz nazwy miejscowości. Ułatwi to pracę komisji egzaminacyjnej, która musi przeglądać i oceniać nieraz kilkadziesiąt robót, zeszytów itp.

Roboty do oceny mogą być przesłane do Komisji egzaminu kwalifikacyjnego Kraków, ul. Syrokomli 21 w czasie odbywania praktyki tj. w ciągu roku szkolnego, ale dość wcześnie, by można je było przeglądnąć, ocenić i jeszcze przed wakacjami odesłać. Komisja egzaminacyjna zastrzega sobie jednak prawo pozostawienia niektórych robót czy zeszytów aż do egzaminu ustnego t. j. do października ewentualnie listopada, celem ich omówienia z kandydatką.

Absolwentka działu gospodarczego winna również dołączyć do sprawozdania przynajmniej po 3 zeszyty z kalkulacją posiłków, przepisami, czy zapiskami swych uczennic itp. Każdy zeszyt musi być podpisany nazwiskiem uczennicy i adresem szkoły oraz nazwiskiem kandydatki mającej zdawać egzamin.

Kandydatka, która z ważnych przyczyn nie może przedłożyć prac swych uczennic, lub też prace przedłożone przez nią budzą zastrzeżenia co do wyników lub metod jej nauczania, musi przeprowadzić przy egzaminie lekcję próbną z danego przedmiotu, wchodzącego w zakres jej praktyki instruktorskiej.

Roczna praca instruktorska, oprócz możności praktycznego wdrożenia się w metody nauczania i wychowania, daje także kandydatce do zawodu nauczycielskiego sposobność zapoznania się z normami prawnymi regulującymi życie szkoły.

Równolegle z przyswojeniem sobie pewnych pojęć o porządku prawnym panującym w szkole przez samo wykonywanie rozporządzeń władz, udział w konferencjach omawiających te rozporządzenia, współdziałanie w pewnych czynnościach urzędowych jak wpisy, egzaminy, informowanie rodziców itp. — idzie praca nad głębszym i bardziej systematycznym opanowaniem całokształtu zagadnień tyczących się ustroju szkolnictwa i stanowiska prawnego nauczyciela.

Materiału z zakresu ustaw i rozporządzeń, których znajomość jest nauczycielowi niezbędnie potrzebna, podanego w niniejszym numerze „Informatora" nie należy traktować mechanicznie, wyuczając się na pamięć wszystkich artykułów wymienionych przepisów prawnych. Kandydatka winna pamiętać, że kształci się na nauczycielkę, a nie na urzędniczkę i obowiązkiem jej jest orientować się ogólnie w sprawach tyczących ustroju szkolnictwa, a dokładnie w terenie jej własnej pracy. Przede wszystkim powinna zapoznać się ze stosunkami prawnymi tej szkoły, w której naucza, a więc z jej statutem, programem, stanowiskiem w hierarchii szkolnej na podstawie ustawy o ustroju szkolnictwa i odnośnych rozporządzeń. Winna dowiedzieć się jakie są warunki przyjęcia do szkoły, a więc zapoznać się ze szkołami, które do niej prowadzą t. j. szkołą powszechną różnych stopni organizacyjnych, ewentualnie gimnazjum ogólnokształcącym itd. Instruktorka winna być również dobrze poinformowana o tym, jakie uprawnienia daje dana szkoła jej wychowankom, co do dalszego kształcenia się lub pracy zawodowej. Kandydatka na nauczycielkę zawodu winna znać również ustrój tych szkół, w jakich może w przyszłości pracować na podstawie kwalifikacyj, do których nabycia zmierza, a więc w szczególności zapoznać się dokładnie z ustępami ustawy i rozporządzenia o organizacji szkolnictwa zawodowego tyczącymi się szkół i kursów zawodowych żeńskich rękodzielniczych i gospodarczych — winna też wiedzieć jakie kwalifikacje zawodowe do nauczania w tych zakładach są wymagane, zależnie od ich stopnia programowego, na podstawie odnośnego Rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1932 r. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 listopada 1935. W własnym dobrze zrozumianym interesie winna orientować się należycie w swoich prawach i obowiązkach służbowych — znać normy tyczące się zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego, uposażenia, zaszeregowania, urlopów itp.

Źródłem tych wszystkich wiadomości będzie oprócz podanego materiału z zakresu ustaw i rozporządzeń tyczących się ustroju szkolnictwa i stosunków służbowych nauczycieli, także stała lektura Dziennika Urzędowego Kuratorium lub Ministerstwa W. R. i O. P., która pozwoli jej śledzić ciągle aktualne zmiany, uzupełnienia i nowości w istniejącym stanie rzeczy. Wielką pomocą w zdobyciu praktycznej orientacji w zagadnieniach szkolnictwa jest dla młodej instruktorki korzystanie z bezpośrednich informacyj udzielanych przez dyrekcję szkoły, lub wymiana myśli z gronem starszych bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek. Wogóle współżycie koleżeńskie uważać należy za ważną szkołę wyrobienia życiowego i nawet początkująca nauczycielka zawodu nie powinna uchylać się od należenia do Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych i udziału w zebraniach i pracach sekcyj i ogólnych, oraz od lektury organu stowarzyszenia „Głosu Szkoły Zawodowej".

Dwuletnia praktyka przedegzaminowa zawodowa i pedagogiczna winna absolwentkę Seminarium, niedawną uczennicę zamienić w dojrzałego człowieka umiejącego kierować sobą i młodzieżą sobie powierzoną. Egzamin jest tylko sprawdzeniem wyrobienia życiowego i zawodowego kandydatki na nauczycielkę zawodu.

Reasumując powyższe uwagi tyczące przygotowania się do egzaminu nauczycielskiego — wspomnimy jeszcze o stronie formalnej wnoszenia podań oraz załączników świadczących o pracy przygotowawczej kandydatki.

Podanie skierowywać należy do Komisji Egzaminacyjnej dla Egzaminów na Nauczycielki Zawodu przy Państw. Seminarium Gospodarstwa Domowego (Haftu, Krawiecczyzny) w Krakowie, ul. Syrokomli L. 21. Termin wnoszenia podań ze względu na przesunięcie terminu egzaminów z wiosennego na jesienny został przedłużony do końca sierpnia.

Do podania załącza się:

1) Życiorys.

2) Świadectwo egzaminu końcowego Seminarium.

3) Zaświadczenie odbytej praktyki zawodowej wystawione przez pracodawcę z pieczęcią firmy lub dokładnym adresem pracodawcy, podaniem czasu trwania praktyki, wymiaru pracy dziennej, zakresu zajęć praktykantki i oceną jej pracy.

4) Sprawozdanie z praktyki zawodowej.

5) Zaświadczenie i ocena pracy instruktorskiej, której wymiar winien wynosić minimum 14 godzin tygodniowo.

6) Sprawozdanie z pracy instruktorskiej.

7) Pełne komplety prac 2—3 uczennic, z różnych kursów, jeżeli kandydatka uczyła na różnych kursach, dające pogląd na tok i metodę pracy instruktorki (gotowe roboty, rysunki, formy, modele, zeszyty, notatki odpowiednio uporządkowane, podpisane i opakowane).

8) Spis nadesłanych robót potwierdzony przez kierownictwo szkoły lub kursu.

9) Spis lektur pedagogicznych.

Minister Wyznań Relig. i Oświec. Publ.
Warszawa, dnia 23-go marca 1936 roku.
Nr III. TP. — 381/36.

Uprawnienia absolwentek Semin. Naucz. Rzemiosł i Gospodarstwa Domowego.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 593) wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 774) Ministerstwo przesyła poniższe wyjaśnienia odnośnie uprawnień nauczycielskich absolwentek Seminariów Nauczycielek Gospodarstwa lub Rzemiosł:

1) Absolwentki wspomnianych Seminariów, które do dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 21 października 1932 r., t. j. do dnia 26 października 1932 r., złożyły t. zw. egzamin nauczycielski przed Komisjami Egzaminacyjnemi przy Państwowych Seminariach Nauczycielek Gospodarstwa lub Rzemiosł, zorganizowanymi na podstawie decyzji Ministra WR. i OP. z dnia 15. II. 1928 r. Nr III.-Z.-510) 28, zachowują swe kwalifikacje na zasadzie postanowień art. 18 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 21. X. 1932 r.

2) Absolwentki, które wspomniany w punkcie 1 egzamin nauczycielski złożyły w okresie od dnia 26 października 1932 r. do dnia wejścia w życie rozporządzenia wykonawczego z 1935 r., t. j. do dnia 24 grudnia 1935 r., uzyskają na zasadzie art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 21 października 1932 r. kwalifikacje nauczycielskie w stosunku do szkół i przedmiotów, które oznaczy Minister WR. i OP.

3) Absolwentki, które nie złożyły, wspomnianego w punkcie 1 egzaminu nauczycielskiego do dnia 24 grudnia 1935 r., mogą przystępować do składania tego egzaminu, zreorganizowanego według zasad niżej wyszczególnionych, w następujących terminach:

a) absolwentki Seminariów Rzemiosł do dnia 31 grudnia 1939 r.;

b) absolwentki Seminariów Nauczycielek Gospodarstwa Domowego do dnia 31 grudnia 1942 r.

Absolwentki, które w powyższych terminach złożą egzamin zreorganizowany, uzyskają na zasadzie art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. kwalifikacje nauczycielskie w stosunku do szkół i przedmiotów, które oznaczy Minister WR. i OP.

4) Absolwentki, które nie złożą omawianego egzaminu w terminach, wskazanych w punkcie 3 a i b, dla uzyskania kwalifikacyj nauczycielskich muszą spełnić wszystkie warunki, przewidziane w art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 21. X. 1932 r. oraz w §§ 3—5 rozporzadzenia wykonawczego z 28. XI. 1935 r.

5) Wspomniana w punkcie 3 reorganizacja omawianego egzaminu polegać będzie na tym, że przewidziany w § 4 Przepisów Egzaminacyjnych (Decyzja Ministra WR. i OP. z 15. II. 1928 r. Nr III. Z.-510 28) egzamin z pedagogiki powinien odbywać się z zakresu programu kursów pedagogicznych, ustalonego w części I, załącznika 1 do zarządzenia Ministra WR. i OP. z dn. 29 listopada 1935 r. o programie kursów pedagogicznych oraz kursów specjalnych, wprowadzających w zagadnienia szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 12, poz. 209). W miejsce, ustalonego wspomnianą wyżej decyzją Ministra z dnia 15 lutego 1928 r. świadectwa, Komisje Egzaminacyjne wydawać będą zaświadczenia o złożeniu wg załączonego wzoru.

6) Absolwentki, wymienione w punktach 1, 2 i 3 niniejszego pisma celem uzyskania kwalifikacyj powinny złożyć podania do Ministerstwa w myśl okólnika Nr 6 z dn. 17. I. 1936 r. o nadsyłaniu podań i dokumentów personalnych w związku ze sprawą przyznawania kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych.

Minister:
Świętosławski wr.

Program kursu pedagogicznego dla nauczycieli.*

Cel i zadania kursu:

a) zorientowanie uczestników kursu w głównych prądach i dążeniach pedagogiki współczesnej,

b) zaznajomienie z zastosowaniem wskazań dydaktyki współczesnej przy nauczaniu przedmiotów zawodowych,

c) zorientowanie w organizacji szkolnictwa,

d) zapoznanie z wydawnictwami i czasopismami pedagogicznymi.

Plan godzin.

1. Psychologia pedagogiczna . .	20	godzin
2. Pedagogika:		
a) wychowanie	14	„
b) nauczanie	18	„
c) współczesne prądy pedagogiczne	6	„
3. Higiena szkolna	6	„
4. Wychowanie fizyczne . . .	4	„
5. Organizacja szkolnictwa . .	10	„
6. Hospitowanie oraz omawianie lekcyj i zajęć praktycznych .	12	„
Razem . .	90	godzin

1. Psychologia pedagogiczna.

Zasadnicze pojęcie i prawa psychologiczne, do których psychologia wychowawcza często się odwołuje. Ogólny podział zjawisk psychicznych, najważniejsze rodzaje wrażeń zmysłowych i ich stosunek do podniet fizycznych. Główne stadia psychicznego rozwoju dziecka i młodzieży oraz stosunek tychże do rozwoju cielesnego.

Uzdolnienia i inteligencja w przeciwieństwie do nabytej wiedzy. Rozwój uczuć u młodzieży. Tworzenie się charakteru.

Psychologia grupy.

Różnice indywidualne i ich rola w uczeniu się. Współzależność dyspozycyj psychicznych. Typy pracy. Selekcja młodzieży. Poradnictwo zawodowe.

Ekonomia i technika uczenia się. Zmęczenie szkolne.

Psychologia wychowawcy.

Podręczniki:

Wład. Witwicki — Zarys psychologii. Książnica Atlas.

H. Rowid — Psychologia pedagogiczna. Gebethner i Wolf, Warszawa (nowe wydanie r. 1938).

Colvin i Bagley — Postępowanie człowieka. Gebethner i Wolf, 1930 r.

St. Baley — Psychologia wieku dojrzewania. Książnica Atlas.

St. Baley — Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka. Książnica Atlas 1935 r.

2. Pedagogika (38 godz.).

a) Wychowanie (14 godz.).

Cele wychowania. Ogólne ideały wychowawcze, indywidualność, charakter i osobowość; cele społeczne wychowania; wychowanie a prądy kulturalne i społeczne.

Jak daleko sięga możliwość wychowania. Dziedziczność a wychowanie. Warunki społeczne wychowania.

*) Podręczniki podkreślone uważa Komisja za podstawowe.

Czynniki wychowania: 1) tkwiące w wychowaniu (jego dyspozycje indywidualne, instynkty, nawyki), 2) tkwiące w otoczeniu (przyroda, otoczenie ludzkie, rodzina, rówieśnicy, szkoła, społeczeństwo, państwo).

Środki i dziedziny wychowania: nagrody i kary, posłuszeństwo a wolność, naśladownictwo i sugestia, wychowawcze znaczenie gier i zabaw, życie społeczne młodzieży, wychowanie religijno-moralne, obywatelsko-państwowe, estetyczno-praktyczne, samowychowanie. Wychowanie przez zawód i do zawodu.

b) Nauczanie (18 godz.).

Cele nauczania; wiadomości i umiejętności; zagadnienie formalnego i materialnego wykształcenia; nauczanie a wychowanie charakteru. Kształcenie zawodowe.

Ogólne zasady nauczania: zasada zainteresowania, samodzielności, indywidualizowania.

Formy nauczania: podawanie gotowych wiadomości i heureza.

Tok nauczania: teorie stopni formalnych, ich krytyka.

Plan nauczania: zasady rządzące wyborem i układem materiału nauczania, koncentracja planu nauczania.

Organizacyjne warunki nauczania: Zmęczenie i odpoczynek. Praca uczniów domowa i szkolna. Uczenie, jak się uczyć. Samouctwo. Rozkład zajęć szkolnych. Organizacja pracy nauczyciela. Współpraca szkoły z domem rodzicielskim. Szkoła a społeczeństwo.

Uwaga: Przy omawianiu poszczególnych zagadnień dydaktycznych, prelegent wspólnie ze słuchaczami wysnuje wnioski praktyczne w odniesieniu do nauczania w szkołach zawodowych.

c) Współczesne prądy pedagogiczne (6 godz.).

Krótki przegląd najważniejszych prądów pedagogicznych, z uwzględnieniem wychowania w krajach anglo-saskich, we Włoszech, Niemczech i Rosji.

Podręczniki:

do a)

F. W. Foerster — Szkoła i charakter. Gebethner i Wolf, Warszawa, albo:

Mac Cunn — Kształcenie charakteru. Książnica Atlas.

H. Radlińska — Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego, albo:

J. S. Bystroń — Szkoła jako zjawisko społeczne. Książnica Atlas.

Z. Mysłakowski — Państwo a wychowanie. 1935, Warszawa.

do b)

B. Nawroczyński — Zasady nauczania. Książnica Atlas, albo:

K. Sośnicki — Dydaktyka ogólna t. II. Encyklopedii wychowania.

do c)

B. Nawroczyński — Główne prądy w pedagogice współczesnej. Rocznik Pedagogiczny. S. II, tom III, r. 1928, albo:

B. Nawroczyński — Współczesne prądy pedagogiczne. Encyklopedia wychowania t. I.

3. Higiena szkolna.

Zasadnicze normy higieniczne co do powierzchni, objętości i stosunków oświetlenia, jakim powinny odpowiadać budynki szkolne.

Higiena pracy umysłowej, higiena czytania, pisania, rysunków, zajęć warsztatowych, ćwiczeń cielesnych. Higiena wycieczek.

Propaganda higieny przez szkołę.

Najważniejsze choroby wieku szkolnego (zakaźne, ustrojowe i inne) i środki zapobiegawcze. Zwalczanie gruźlicy, alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej. Choroby zawodowe i ochrona przed nimi. Zasady bezpieczeństwa pracy.

Rola lekarza szkolnego w szkole i sposoby współpracy z nim nauczyciela.

Opieka społeczna na terenie szkoły i udział współpracy w niej nauczyciela.

Jakie choroby są właściwe zawodowi nauczycielskiemu i jak się od nich nauczycielstwo ma ustrzec.

Najważniejsze rozporządzenia ministerialne w sprawach higieniczno-szkolnych.

Podręcznik:

Dr St. Kopczyński — Zasady higieny szkolnej. Wyd. Arcta. Warszawa, 1924 r., str. 216.

4. Wychowanie fizyczne.

Cele i środki wychowania fizycznego.

Doniosłość wychowania fizycznego ze względu na dobro jednostki i Państwa. Wychowanie fizyczne jako czynnik dążący do sharmonizowania rozwoju fizycznego, ulegającego często wpływom jednostronnych czynności przy wykonywaniu pracy zawodowej.

Główne zagadnienia wychowania fizycznego: uwzględnienie odrębności grup i jednostek (płeć, wiek), sport w życiu młodzieży i t. p.

Podręcznik:

Prof. E. Piasecki — Wychowanie fizyczne. Warszawa, Polski Komitet Opieki nad dzieckiem. 1930.

5. Organizacja szkolnictwa. (10 godz.).

Postanowienia Konstytucji, dotyczące wychowania i szkolnictwa.

Współczesna organizacja władz szkolnych i szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej.

Organizacja szkolnictwa w głównych państwach Europy i Stanach Zjednoczonych ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa zawodowego.

Myśli przewodnie programów szkół powszechnych.

Myśli przewodnie programów szkół średnich ogólno-kształcących.

Programy szkół zawodowych.

Podręczniki:

Tekst Konstytucji.

Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r.

F. Śliwiński — Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej. Książnica Atlas.

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. o organizacji szkolnictwa zawodowego z dnia 21 listopada 1933 r.

Programy szkolne.

6. Hospitowanie oraz omawianie lekcyj i zajęć praktycznych (12 godz.).

Hospitowanie lekcyj z przedmiotów zawodowych, pomocniczych ściśle z zawodem związanych oraz zajęć warsztatowych.

Omawianie lekcyj i zajęć praktycznych, a więc: celu, materiału nauczania, stosowanych metod, pomocy naukowych, pracy uczniów i t. p.

Podręczniki:

Program szkoły zawodowej, w której uczy dany nauczyciel.

Literatura podręcznikowa danego przedmiotu.

LEKTURA

L. p.	Autor	Tytuł
*) 1	Baumgarten F. dr	Badanie uzdolnień zawodowych.
2	Biegeleisen L. W.	Szkoła a gospodarstwo narodowe.
3	Claparéde E.	Psychologia dziecka a pedagogia eksperymentalna
4	"	Wychowanie funkcjonalne.
5	"	Poradnictwo zawodowe zasady i metody
*) 6	Czerwiński St.	O nowy ideał wychowawczy.
*) 7	Devey J.	Szkoła i dziecko.
*) 8	Devey J.	Szkoła i gospodarstwo.
*) 9	Dougall W.	Psychologia grupy.
10	Foerster Fr. W.	O wychowaniu obywatelskim.
11	"	Wychowanie i samowychowanie.
12	Gessen I.	Zasady pedagogiki.
*) 13	Kerschensteiner G.	Pojęcie szkoły pracy.
14	Kopczyński S. dr	Higiena szkolna.
15	Kot St.	Historia wychowania.
16	"	Dzieje wychowania.
17	Librachowa M. dr	Psychologia pedagogiczna (w ćwiczeniach)
18	"	Dziecko wsi polskiej — próba charakterystyki.
19	Łempicki prof. redi	Encyklopedia wychowania.
*) 20	Macewicz P.	Ocena przydatności do zawodu.
21	Mysłakowski Z red (Kursa, Pisarski, Grellerówna)	Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym.
22	Nawroczyński B.	Swoboda i przymus w wychowaniu.
*) 23	"	Uczeń i klasa.
24	Osmólski Wl.	Teoria sprawności ruchowej.
25	Ostrowski J.	Żywa szkoła.
26	—	Oświata i wychowanie.
27	—	Polskie archiwum psychologii.
28	—	Roczniki pedagogiczne
*) 29	Rowid H.	Szkoła twórcza.
*) 30	"	Środowisko i jego funkcja wychow. w związku z programem nauki.
*) 31	Rusk R.	Pedagogika eksperymentalna.
*) 32	Stephenson	Metody projektów.
33	Stern W.	Inteligencja dzieci i młodzieży.
34	Suchodolski B.	Ideały kultury a prądy społeczne.
35	Szuman. Pieter. Weryński	Psychologia światopoglądu młodzieży.
36	Taubenszlag R.	Samorząd uczniowski, jako czynnik wychowania społecznego.
37	Zarzycki Lucjan	Charakter i wychowanie.
38	Ziemnowicz M.	Problemy wychowania współczesnego.
39	"	Rodzina a wychowanie państwowe.
40	Znaniecki F.	Socjologia wychowania.

Uwaga: Książki oznaczone *) są szczególniej zalecone.

Zał. do Nr III. TP.-381/36.

Komisja Egzaminacyjna przy ....

w ....

Nr ......

Zaświadczenie.

Pani ....
urodzona dnia .... roku ....
w ...., wyznania ....
po ukończeniu Seminarium Nauczycielek ....
.... w .... w dniu
.... roku .... i po odbyciu
dwuletniej praktyki złożyła z wynikiem dodatnim
w dniu .... roku .... egzamin
ustalony decyzjami Ministra Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego z dnia 15. II. 1928 r. Nr III.
Z. 510/28 oraz z dnia .... marca 1936 r. Nr III.
TP.-381/36.

Dnia .... 19...... r.

Komisja Egzaminacyjna:

Podpis Przewodniczącego Komisji:

....

Podpisy Członków Komisji:

....

Miejsce pieczęci.

Materiał do egzaminu kwalifikacyjnego z zakresu ustaw i rozporządzeń potrzebnych kandydatkom.

1) Obwieszczenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 9 listopada 1932 r. w sprawie tekstu ustawy z dnia 1. VII. 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. z 1932 r. nr 104, poz. 873 lub Dz. U. Min. W. R. i O. P. z 1932 r. nr 8, poz. 103), Uzupełniające rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 11 września 1936 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. z 1936 r. nr 10).

Uwaga: Postanowienia, odnoszące się do postępowania dyscyplinarnego wystarczy znać tylko ogólnie.

2) Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. 1932 r. nr 38, lub Dz. U. Min. W. R. i O. P. z 1932 r. nr 4, poz. 39, ewent. Dz. U. K. O. S. K. z dnia 14 maja 1932 r. nr 5, poz. 79).

Uwaga: Zapoznać się należy z ogólnym zarysem całego ustroju. Szczegółowo przestudiować ustępy odnoszące się do szkolnictwa zawodowego.

3) Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 21. XI. 1932 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego. Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1933 r. nr 15.

4) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28 października 1933 r., o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Rz. P. 1933 r. nr 86, poz. 663 lub Dz. Min. W. R. i O. P. 1934 r. nr 1, poz. 1).

Uwaga: Przede wszystkim należy znać te postanowienia, które odnoszą się do szkolnictwa zawodowego, inne tylko ogólnie.

5) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia. Dz. U. R. P. z 1933 r. nr 102, poz. 781, lub Dz. U. Min. W. R. i O. P. z 1934 roku nr 1, poz. 3.

Uwaga: Tylko artykuły odnośnie do szkół zawodowych.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 10 sierpnia 1937 r. o wymiarze godzin nauczania oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół.

O dodatkach służbowych należnych pozostającym na etacie Państwa nauczycielom szkół państwowych i publicznych z tytułu nauczania i zajęć w godzinach nadliczbowych oraz z tytułu pracy w szkołach zawodowych i specjalnych w charakterze wybitnego fachowca. O wynagrodzeniu opłacanych przez Państwo kontraktowych nauczycieli szkół państwowych i publicznych. Dz. U. Min. W. R. i O. P. nr 100 r. 1937, poz. 316, 317, 318.

Uwaga: Tylko postanowienia odnośnie do nauczycieli szkół zawodowych, zamieszczone w niniejszym numerze Informatora.

7) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 21. X. 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych. Dz. U. Min. W. R. i O. P. z r. 1932, nr 7, poz. 91, lub Dz. U. K. O. S. K. z r. 1932 nr 10.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 28. XI. 1935 r. Dz. U. Min. W. R. i O. P. z r. 1935 nr 12.

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych. (Dz. U. R. P. z 1932 r. nr 33, poz. 343, lub Dz. U. Min. W. R. i O. P. z r. 1932, nr 4, poz. 40).

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 7. VI. 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (wykonawcze do ustawy z dnia 11 marca 1932 r.). Dz. U. R. P. z 1932 r. nr 50, poz. 473, lub Dz. U. Min. W. R. i O. P. z 1932 r. nr 4, poz. 44.

Uwaga: Konieczne są tylko postanowienia odnoszące się do szkół prywatnych zawodowych, a nie ogólnokształcących.

Redaktorka naczelna: Dr. Marja Peterowa ul. Syrokomli L. 21. Nr konta czekowego 400.955
Wydawca: Stowarzyszenie Absolwentek Państwowego Seminarium Gospodarczego, Haftu i Krawieczyzny w Krakowie.
Drukarnia Polska Kraków, Tadeusza Kościuszki L. 3.